

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 3)
z dnia 7 lutego 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 3)

7 lutego 2024 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji o stanie kadrowym w Policji;
- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji o decyzjach kadrowych i ich skutkach w formacji Państwowej Straży Pożarnej w ostatnim kwartale 2023 r.;
- propozycje tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Wiesław Leśniakiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **insp. Marek Boroń** p.o. komendant główny Policji wraz ze współpracownikami, **bryg. Paweł Frysztak** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Sordyl** p.o. dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Szary** wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów wraz ze współpracownikami, **Anna Kwasiborska** i **Joanna Rosińska** wiceprzewodniczące Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji, **Beata Kalicka** przewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej, **Jacek Łukasik** przewodniczący Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność” oraz **Bartłomiej Wolski** wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Strażaków „Florian” wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Anna Majewska** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dzień dobry państwu, witam wszystkich na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Otwieram posiedzenie Komisji, stwierdzam kworum. Witam wszystkie posłanki i posłów. Witam pana ministra Czesława Mrocza ze współpracownikami. Witam pana ministra Leśniakiewicza, również ze swoją brygadą. Witam p.o. komendanta głównego Policji pana Boronia, witam zastępcę komendanta Państwowej Straży Pożarnej pana Pawła Frysztaka. Witam pana Tomasza Sordyla, p.o. dyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli. Witam wszystkie zgromadzone osoby reprezentujące związki zawodowe służb Policji i straży pożarnej. Pozwólcie państwo, że nie wymienię wszystkich po kolei, ale bardzo serdecznie wszystkim witam.

Posłowie dostali proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Punkt pierwszy to informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji o stanie kadrowym w Policji. Punkt drugi to informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji o decyzjach kadrowych i ich skutkach w formacji Państwowej Straży Pożarnej w ostatnim kwartale 2023 r. I punkt trzeci: rozpatrzenie propozycji tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2025 r. Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, obradujemy na początku lutego, więc mamy za sobą już trochę czasu, który upłynął 2024 r. Dlatego proponuję, żeby ten drugi punkt był poszerzony także o ten czas nowego roku – już nie tylko czwarty kwartał, ale też styczeń i fragment lutego 2024 r., bo te zmiany przecież następują w dalszym ciągu. Nie chcę w tej chwili, uzasadniając pokrótce, mówić, na czym one polegają, ale przecież one się dzieją. Następowaly nie tylko w czwartym kwartale, nie tylko przed 13 grudnia, ale i po 13 grudnia, i teraz, więc proszę o rozszerzenie w miarę możliwości tego horyzontu czasowego, który będzie brany pod uwagę przy omawianiu tego punktu. Gdyby panowie ministrowie nie byli przygotowani do tego, bo może ten punkt nie obejmował tego okresu, to będę proponował, żeby na kolejnym posiedzeniu Komisji właśnie ten okres omówić, a gdyby była jakaś niechęć ze strony większości, to zwołamy posiedzenie Komisji w trybie art. 152 w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłaszał się także pan poseł Frysztak, bardzo proszę.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, mamy zaplanowany wcześniej porządek obrad i proponuję wniosek przeciwny, by jeśli pan ma takie oczekiwania, to złożył pan to w formie art. 152. A dzisiaj skupmy się na tym, co było wcześniej zaplanowane.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana posła Zielińskiego, czy podtrzymuje pan swój wniosek i będziemy głosować, czy decydujecie państwo na wystąpienie w trybie art. 152?

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, to zależy od panów ministrów. Jeśli mogą dzisiaj przedstawić, to podtrzymuję wniosek, a jeśli nie mogą, to będziemy procedowali według tego drugiego scenariusza.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Pan minister Mroczek, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowna pani przewodnicząca, panie pośle, szanowni państwo, my oczywiście będziemy starali się odpowiadać według stanu, który posiadamy. Informacje przedstawione państwu są z końca grudnia, stanu ze stycznia jeszcze pełnego nie mamy, ale absolutnie nie uciekamy od podawania informacji kadrowych, które wydarzyły się do dnia dzisiejszego. I według wiedzy, którą mamy, będziemy państwu udzielać odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

W takim razie mam propozycję, panie pośle, że dzisiaj w trakcie dyskusji i pytań, które posłowie będą kierowali do ministrów, okaże się, w posiadaniu jakiej wiedzy są w tej chwili, a jakiej jeszcze nie ma, i możemy się umówić, że to, o co będziecie państwo pytać, przekażą na piśmie do wiadomości całej Komisji. Wtedy nie musielibyśmy zmieniać porządku obrad. Czy państwo się zgadzacie?

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Dobrze, ja się nie upieram, tylko chodzi o to, żeby zasygnalizować tę perspektywę czasu i dalsze zmiany kadrowe, które się dokonują. Ale zobaczymy, jakie będą informacje i w związku z tym nie zgłaszam tego wniosku do głosowania.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dobrze, bardzo dziękuję. Jeśli nie ma innych uwag, to pytam, czy jest sprzeciw wobec tak przedstawionego porządku obrad? Nie ma sprzeciwu, a więc porządek obrad mamy ustalony.

Proszę państwa, głos oddam teraz panu ministrowi Mroczkowi, żeby przedstawił informację, o którą prosiliśmy, w zakresie służby policyjnej. Później będzie możliwość dyskusji i pytań ze strony państwa posłów, a następnie strony społecznej. Oczywiście

bardzo bym prosiła, żebyśmy skupili się dokładnie na obszarze tego tematu, który mamy w porządku obrad. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, przedkładamy dzisiaj, tak jak mówiłem, informację o stanie kadrowym w Policji na dzień 31 grudnia ubiegłego roku, więc jest to najświeższa informacja, która pokazuje pełne dane statystyczne. Ale zacznę od tego, że ta informacja jest potwierdzeniem poważnego kryzysu, w jakim znalazła się Policja, kryzysu związanego ze spadkiem wiarygodności, zaufania społecznego, kryzysu, którego przejawem są właśnie dane, jakie będziemy państwu prezentować, a mianowicie liczebności Policji.

Policja jako najważniejsza formacja w zakresie wykonywania zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa obywateli musi posiadać odpowiednie siły, aby w sposób należyty wykonywać zadania. Tymczasem etatów w Policji, których na rok bieżący, na 2024 r., ustalonych jest na 108 909 etatów, zapelnionych jest tylko... stan ewidencyjny, czyli zatrudnienie wynosi 96 698 etatów. Tylu policjantów mamy w służbie. Dodatkowo – trzeba wspomnieć – finansowanych jest 18 etatów przez samorządy lokalne. Na koniec 2023 r. zatem wakat wynosił 10 411 etatów, co stanowiło 9,72%. W 2023 r. do służby w Policji przyjęte zostały 5174 osoby, natomiast odeszło – i to były rekordowe odejścia, które spowodowały ten stan kryzysu, o którym mówię – aż 9458 policjantów.

Państwo w Komisji doskonale wiecie, że stan etatowy, czyli naliczenia w Policji, ulega zwiększeniu na podstawie ustawy modernizacyjnej Policji, ale jak powiadam, jak wskazywaliśmy w materiale, który państwo otrzymaliście, stan ewidencyjny i zatrudnienie jest rekordowo niskie. Z perspektywy funkcjonowania formacji realne znaczenie ma właśnie liczba policjantów w służbie. Poziom zatrudnienia opisywany, czyli ten na koniec 2023 r. był tak niski na początku lat 90., w momencie tworzenia formacji. I to chyba w sposób najbardziej dobitny pokazuje trudności, w jakich znalazła się polska Policja. Natomiast stan wakatów wyższy był tylko w 1990 r. To jest, proszę państwa, stan szczególny, dlatego że jednocześnie zagrożenia, które mamy, w szczególności pogorszenie sytuacji bezpieczeństwa wokół Polski wymagają tego, byśmy mieli sprawne siły, formacje dbające o bezpieczeństwo państwa, zdolne do wykonywania swoich zadań.

Proszę państwa, naszym głównym zadaniem w tej chwili jest przezwycięzenie tego kryzysu, przezwycięzenie tych wszystkich problemów, które składają się na sytuację kryzysu w polskiej Policji. Te przyczyny mają charakter krótkookresowy i długookresowy. Z całą pewnością wpływ na tę nie dobrą sytuację w Policji miało wciągnięcie Policji w bieżącą... wykorzystywanie Policji do celów partyjnych, wciągnięcie jej w mechanizm zapewnienia własnych interesów partyjnych i te przyczyny odpadły. Natomiast są przyczyny długookresowe, do których będziemy się odnosić, tj. pogwałcenie zasad doborów w Policji, w szczególności ścieżki awansu zawodowego, systemu szkolenia i takiego obiektywnego postępowania w zakresie i szkolenia policjantów, i przebiegu ścieżki zawodowej. Tak jak powiedziałem, naszym głównym zadaniem będzie przezwycięzenie tych trudności i zwiększenie liczebności Policji. Podjęliśmy działania, którym zresztą niedługo będziecie mogli się państwo przyjrzeć, bo będziemy podejmowali inicjatywę legislacyjną w związku z uproszczeniem procedur dotyczących powrotu do służby byłych policjantów. Chcemy wykorzystać potencjał byłych policjantów, którzy odeszli ze służby, aby mogli do niej wrócić i wykonywać jeszcze zadania. Jednocześnie w sposób zasadniczy będziemy dokonywać przeglądu systemu szkolenia, by go uprościć, usprawnić, by w sposób bardziej efektywny przeszkolić tych policjantów, kandydatów, których – mam nadzieję – będziemy w większej liczbie mieli już w tym roku z uwagi na zmianę podejścia do tego, co mówiłem: systemu szkolenia, awansów, zobiektywizowania tego procesu. Chcemy rozpocząć tę zachętę, kwestię naboru na bardzo wczesnym etapie, zaczynając od klas profilowanych policyjnie w powszechnym systemie edukacyjnym, chcemy zwiększyć zakres oddziaływania w tym zakresie.

Proszę państwa, zaczynamy ten rok w dobrych warunkach, jeżeli chodzi o podjęcie tych wszystkich działań, dlatego że w sposób zasadniczy, w sposób istotny zwiększa się

atrakcyjność, jeżeli chodzi o warunki uposażenia. Realizujemy 20-procentową podwyżkę, jednocześnie w sposób istotny poprawiliśmy w ogóle plan finansowy Policji, zwiększając wydatki rzeczowe tej formacji. Zatem atrakcyjność tej służby wynika z tego, o czym mówiłem wcześniej: z poprawy warunków dotyczących rozwoju ścieżki kariery zawodowej, zwiększenia uposażeń i mam nadzieję, że to będą warunki przemawiające do kandydatów, tak żeby zwiększyć zainteresowanie tą formacją, żeby więcej kandydatów się zgłaszało i żebyśmy potrafili przewyciężyć ten kryzys. W wielu kwestiach, o których mówię, będziemy przychodzić do państwa z konkretnymi propozycjami zmian w przepisach prawnych i liczymy na państwa przychyłość w tej pracy.

Proszę państwa, nie będą omawiał szczegółowych danych, które państwu przedstawiliśmy. Tak jak mówiłem, to są dane na 31 grudnia 2023 r. w układzie, który pozwala zorientować się w stanie liczbowym Policji. Dodatkowo jesteśmy tu w takim składzie, żeby państwu odpowiadać na pytania, które padną. Za chwilę zapewne pan komendant Marek Boroń zechce uzupełnić te moje informacje. Ja tylko nawiązując do tego, o czym mówił pan poseł Zieliński, chcę powiedzieć, że w tym roku w szczególności... rozpoczęliśmy ten proces w grudniu, ale w tym roku przebiega proces wyłaniania nowego kierownictwa Policji. My zastaliśmy taką sytuację, o której pewnie państwo słyszeliście, że ze służby zrezygnowało ośmiu komendantów wojewódzkich Policji, w zasadzie cały skład kierownictwa Komendy Głównej Policji, kilku komendantów instytucji podlegających komendantowi głównemu. Proszę państwa, sądzę, że za kilka dni zakończymy proces wyłaniania nowego kierownictwa Policji, zarówno jeżeli chodzi o KGP, jak i komendantów wojewódzkich.

Podsumowując to, od czego zaczynałem na początku, ten kryzys będziemy starali się przewyciężyć jak najszybciej. Oświadczam w sposób bardzo mocny, że skończył się czas używania Policji do własnych interesów partyjnych. Wprowadzimy obiektywny system awansu zawodowego. Ci wszyscy, którzy będą wykazywać się dobrym przygotowaniem, zaangażowaniem w służbę, będą mogli liczyć na awans. Zachęcam wszystkich tych, którzy rozważają w tej chwili jeszcze, wahają się, czy podjąć decyzję o odejściu ze służby, żeby pozostali w tej służbie dla kraju, bo tak naprawdę przede wszystkim to jest niezwykle ważna i będzie to ważna służba na rzecz bezpieczeństwa kraju i bezpieczeństwa obywateli. Od państwa wszystkich, policjantów i policjantek, to właśnie zależy, zachęcam państwa do pozostania w służbie dla kraju. Stworzymy takie warunki, by kandydatów do tej służby było więcej niż w latach poprzednich a odejść, żeby było mniej. Jednocześnie będziemy podejmowali – i to już wykracza poza informację wynikającą z samego stanu kadrowego – inicjatywy programowe w merytorycznym działaniu Policji, które będą zwiększać współpracę Policji z samorządem, z organizacjami pozarządowymi, ze społeczeństwem, tak by odzyskać zaufanie, powrócić do tych bardzo wysokich wskaźników zaufania społecznego, by Policja mogła działać w lepszych warunkach, jeżeli chodzi o współpracę ze społeczeństwem, z organizacjami pozarządowymi. Proszę państwa, liczymy na to, że będziemy dobrze współpracować w ramach Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Państwo jesteście ekspertami, fachowcami, od wielu lat zajmujecie się tą tematyką i wierzę, że ta współpraca będzie przebiegać dobrze.

Pani przewodnicząca, jesteśmy do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o odpowiedzi na wszystkie zagadnienia, które państwo podniesiecie, pytania, nawet te przekraczające zakres przedmiotowy tego przedłożenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Widzę, że zgłasza się pan poseł Zieliński, ale mam pytanie, czy jeszcze w tej kwestii, o której mówił pan minister Mroczek, pozwolilibyśmy się wypowiedzieć panu Markowi Boroniowi, p.o. komendanta głównego Policji, bo pan minister o tym wspominał. Bardzo proszę, panie komendantcie.

P.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń:

Szanowna pani przewodnicząca, panie, panowie posłowie, panowie ministrowie, jeżeli chodzi o stan na dzień dzisiejszy, to tak jak pan minister zaznaczył, w 2023 r. przyjęto 5174 policjantów, prawie 9500 tys. odeszło. Na dzień dzisiejszy, tj. 5 lutego, monitorujemy sytuację, jakie te odejścia będą w tym roku i oczywiście jest to zupełnie inna liczba,

bo około 3800 osób. W związku z powyższym rozmawiamy z policjantami i zachęcamy do pozostania. I tak ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. odnośnie do programu modernizacji Policji dała Policji zwiększenie etatowe o 7400 etatów, z tym że 1800 etatów to jest Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, w części zostało ono już uzupełnione. W tym roku dodatkowo będzie zwiększony etat tego biura o 500 osób i będziemy prowadzić nabory bezpośrednio, dedykowane do samego tego biura. Pozostałe 5600 jest przeznaczone na doposażenie jednostek terenowych. Prowadzone są postępowania kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji i tak jak pan minister zaznaczył, pracujemy wspólnie z ministerstwem w zakresie poprawy i zmiany ustawy, jeżeli chodzi o osoby, które wcześniej w Policji już pracowały, abyśmy mogli oprzeć się na ich doświadczeniu. Prace nad tym rozporządzeniem trwają.

Od 2020 r. dodatkowo stosowane są odmienne ogólne zasady przyjęć do jednostek specjalistycznych Policji. W odniesieniu do wyspecjalizowanych jednostek Policji jest możliwość przyjmowania i rekrutujemy bezpośrednio do tych jednostek przez nabory nie ogólne, ale dedykowane do Centralnego Biura Śledczego Policji, do Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, do Biura Operacji Antyterrorystycznych, Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego i Biura Spraw Wewnętrznych Policji. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie bezpośrednio do służby zwalczania cyberprzestępczości to są osoby, które posiadają dodatkowe umiejętności. Skupiamy się na specjalizacji informatyków, śledczych i osób, które mają wiedzę z zakresu zwalczania cyberprzestępczości. I tutaj te nabory odbywają się na bieżąco, uproszczone postępowanie kwalifikacyjne dla kandydatów, którzy mają te uprawnienia i posiadają wykształcenie wyższe.

Jeżeli chodzi o kandydatów, którzy z Policji odeszli, a ten okres 3 lat nie upłynął, pracujemy nad tym, żeby były odrębne przepisy dotyczące powrotu do służby, wymagane wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i ich kwalifikacje sprzed odejścia ze służby.

Na 2024 r. określono minimalną liczbę osób planowanych do przyjęcia do służby w Policji na poziomie 10 557 etatów – to jest szacunek na koniec roku 2023 i mamy określone terminy przyjęć funkcjonariuszy: to jest 4 marca, 24 kwietnia, 8 lipca, 9 września, 30 października i 30 grudnia. Liczba osób planowanych do przyjęcia każdorazowo stanowi odzwierciedlenie poziomu wakatów w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Policji według stanu na pierwszy dzień każdego miesiąca, w którym przypada wskazany termin. W przypadku potrzeby przyjęcia kandydatów w innej dacie, nieokreślonej powyżej, zarządzający i prowadzący postępowanie kwalifikacyjne może skierować wniosek, który będzie uwzględniony, w zależności od garnizonu.

Stan na dzień 1 lutego 2024 r.: 3437 to liczba kandydatów, wobec których prowadzone jest postępowanie kwalifikacyjne do służby w Policji, w tym 103 to są byli funkcjonariusze, którzy zdążyli złożyć ponownie podanie o przyjęcie do służby w Policji przed upływem tych 3 lat, o których wcześniej mówiłem. Dodatkowo mamy 461 kandydatów, którzy przystąpili do wszystkich etapów postępowania, uzyskali wynik pozytywny i kwalifikują się do zakończenia postępowania. W tym jest 26 byłych policjantów.

Kładziemy duży nacisk na system szkolenia w Policji i pracujemy nad zmianami przepisów ustawy o Policji, wynikających z ustawy o ustanowieniu programu modernizacji na lata 2022–2025. Jest to czterostopniowy system szkoleń zawodowych, czyli podstawowe, podoficerskie, aspiranckie i oficerskie. Planujemy zmiany, jeżeli chodzi o sam proces szkolenia i zakres dni tego szkolenia, bo na dzień dzisiejszy wygląda to tak, że najdłużej trwa szkolenie podstawowe, tj. 144 dni, podoficerskie – 15 dni, aspiranckie – 19, oficerskie – 74 dni i pochylamy się nad tym, żeby zmienić te zasady. Dodatkowo mamy świadomość, iż proces szkolenia podstawowego w związku z tak dużym wakatem powoduje, iż szkolenie specjalistyczne w Policji troszeczkę zeszło na boczny plan i tutaj widzimy problem związany z wykształceniem policjantów po kursie podstawowym. Plan na przyszłość to jest odbudowa ośrodków szkolenia Policji. Oczywiście tego się nie da zrobić bardzo szybko, ale chcemy odciążać szkoły Policji od kursów podstawowych, abyśmy mogli szkolić specjalistycznie policjantów po tym okresie trzyletnim. Dodatkowo prowadzimy doskonalenie zawodowe, które jest organizowane jako centralne przez Akademię Policji w Szczytnie i szkoły policyjne oraz ośrodki szkolenia lokalne w jednostkach Policji i komórkach organizacyjnych tych jednostek, a także oczywiście zewnętrzne przez podmioty pozapolicyjne. Mówimy tu o kursach doszkalających i specjali-

stycznej wiedzy. Pewną zachętą do tego, aby w Policji pozostać, była ustawa budżetowa, która spowodowała wzrost uposażenia o 20%, czyli dzisiaj ta kwota bazowa z 1740 zł 94 gr wzrosła do 2088 zł 77 gr i to też jest potencjał, który spowodował, iż wielu policjantów nie złożyło raportów o odejście. Aktualnie trwają prace legislacyjne w celu wdrożenia indywidualnych podwyżek.

Jakie są wyzwania i planowane działania na czas terażniejszy? W KGP w uzgodnieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji pojęto prace o charakterze systemowym dotyczące zmiany aktualnie obowiązujących przepisów w procedurze kwalifikacyjnej do służby w Policji, które mają umożliwić powroty do służby. Chcemy bowiem opierać się na doświadczeniu byłych policjantów, którzy będą mogli w procesie szkolenia podstawowego i specjalistycznego uczestniczyć. Na bieżąco dąży się także do zwiększenia efektywności wykorzystania obowiązujących regulacji umożliwiających powroty do służby byłym policjantom i z tego też korzystamy, tak żeby młodszy policjanci mogli korzystać z doświadczenia swoich kolegów.

Jakie są wyzwania? Szanowni państwo, zapewnienie efektywnego i sprawnego funkcjonowania czterostopniowego modelu szkolenia, bo bez tego i bez dobrego przygotowania policjantów nie możemy oczekiwać dobrego działania formacji. Uprawnienia doboru do służby w Policji w związku z takim stanem rzeczy, jaki miał miejsce w zeszłym roku, uzyskały – tak jak wcześniej wspominałem – biura specjalistyczne. Mówimy o CBZC, CBŚP i CLKP. Przyjmujemy na stanowiska specjalistyczne także ludzi z zewnątrz, bezpośrednio prowadząc dobór do KGP, w tym pozyskanie kandydatów spełniających oczekiwania przez formację. Bazujemy na kryteriach, niezbędne jest prowadzenie prac analitycznych o zasięgu globalnym i lokalnym, związanych z rynkiem pracy, i nad tym się pochylamy. Patrzymy na stopę bezrobocia, poziom płac, strukturę zawodową populacji i preferencje zawodowe obywateli. Koordynacja doboru kadr – tutaj też podjęliśmy działania, aby koordynację doboru kadr w Policji zmienić oraz właściwie monitorować i nadzorować. Tworzymy biuro doboru i szkolenia Policji w KGP. Priorytetem jest większy nacisk na współpracę z klasami mundurowymi, tak jak pan minister zaznaczył. Widzimy, iż to jest ten narybek, który na dzień dzisiejszy nie został wykorzystany i mamy tu na uwadze odpowiednią opiekę, dedykując do tych klas w komendach wojewódzkich osoby, które będą opiekunami w danym garnizonie. Szanowni państwo, mamy 30 632 uczniów klas mundurowych, to jest ogromna liczba osób i tutaj będziemy pracowali nad tym, żeby na ostatnim etapie nauki w klasach mundurowych egzamin sprawnościowy był egzaminem, który będzie upoważniał młodego człowieka do przyjęcia do Policji już bez egzaminu sprawnościowego. Czyli połączymy jakby jedno z drugim. Etap egzaminu końcowego w klasie mundurowej będzie wstępem do tego, żeby młody człowiek po przejściu tylko badań lekarskich i psychologicznych mógł do Policji wstąpić.

Podsumowując, mając świadomość, iż przed nami nowe wyzwania, intensyfikujemy aktywność w social mediach, bo młody człowiek to tam widzi swoje życie, powołujemy ambasadorów Policji w każdym garnizonie, odpowiedzialnych za promocję zawodu policjanta. Ponadto mamy zamiar wyposażyć KGP, komendy wojewódzkie Policji w mobilne centra promocji zawodu policjanta. Kontynuujemy oczywiście kampanię promującą wizerunek Policji „Pomagamy i chronimy”. Tworzymy formularze na stronie www.policja.pl, aby złożenie samego dokumentu do Policji było możliwe bezpośrednio z tej strony. Podsumowując, odbudujemy skuteczność i wiarygodność działań polskiej Policji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana ministra: czy jeszcze coś w tej kwestii chciałby pan od resortu dodać, czy mogę oddać głos państwu posłom?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, jesteśmy do dyspozycji, jeżeli chodzi o pytania, państwa uwagi – będziemy się do nich odnosić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że zrobimy w taki sposób, panie ministrze, że po kilka pytań, po trzy, i wtedy będziecie państwo odpowiadać. Pan poseł Jarosław Zieliński, bardzo proszę.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, szanowni państwo, żeby tezy, które zostały tutaj wyartykułowane, jakoś ocenić obiektywnie, trzeba by mieć więcej informacji. Zwłaszcza należałoby sporządzić pewien wykaz danych, o których panowie wspominacie – pan minister i pan komendant – na wykresie czasowym, bo jednorazowe stwierdzenie, że w danym momencie w 2023 r. było tylu i tylu policjantów, tylu i tylu przyjęto, tylu i tylu odeszło, to jeszcze nic nie mówi. Coś mówi, ale mało.

My zawsze, kiedy byłem w resorcie spraw wewnętrznych i administracji, robiliśmy analizy dłuższe, wstecz, oczywiście prognozując na ich podstawie to, co może być. Dlatego wydaje mi się i proszę o to, żebyście panowie sporządzili, bo ja mam w pamięci pewne dane, ale może już niedokładne, bo to wszystko wymaga odnowienia, odświeżenia, ale wydaje się, że warto byłoby przeanalizować przynajmniej od 2000 r., może 2005 r. fluktuację tych liczb: stan etatowy Policji, liczba funkcjonariuszy na koniec roku czy jakąś datę, którą jednolicie trzeba przyjąć, liczba przyjęć w stosunku do limitu etatowego. Ja mam wrażenie, że jeżeli chodzi o liczbę 100 000 policjantów, a przez długi czas utrzymywał się limit 103 309, potem został zwiększony w ostatnim czasie o kilka tysięcy w związku z nowymi zadaniami Policji, ale chyba tylko dwa albo trzy razy – proszę pana dyrektora Cichomskiego, który na pewno ma najlepszą pamięć, bo wiem, że pamięć ma dobrą, współpracowaliśmy przecież parę lat ze sobą, aby przypomniał, w jakich momentach w przeszłości udało się przekroczyć 100 000 policjantów. To były bardzo nieliczne przypadki, zwykle ta liczba była nieco mniejsza. I panie ministrze, w związku z tym ta liczba 96 000, jak ją zestawiamy z tym, co było w różnych latach w przeszłości tej bezpośredniej, trochę dalszej, nie świadczy o tym, że jest jakiś szczególny, ogromny kryzys kadrowy w Policji. Tak bym tego nie ujmował, bo przecież podobne liczby się pojawiały nieraz, podobne, na podobnej wysokości. Oczywiście procentowo stan wakatów jest większy, bo zwiększyła się liczba etatów w limicie przyznanym Policji, więc siłą rzeczy jest inna proporcja w tej chwili, ale to tylko trzeba odnotować i powiedziałbym może, że podejmować się tym do pewnego stopnia, ale głównie dążyć do tego, żeby ta bezwzględna liczba policjantów, niezależna od limitu, była maksymalnie duża. My w zasadzie ciągle zwiększaliśmy albo dążyliśmy do zwiększenia liczby etatów, poza jednym przypadkiem za rządów pierwszego Donalda Tuska, kiedy zmniejszono liczbę etatów, o ile pamiętam, o 3000. Potem chyba przywrócono część tych etatów, ale to była jedyna decyzja zmniejszająca liczbę etatów w Policji. My ją zwiększaliśmy i teraz też została ta liczba zwiększona.

Oczywiście żeby jakoś dojść do prawdy o tym, dlaczego mamy ciągle problem z nabo-rem do Policji i z wypełnieniem limitu, trzeba bardziej skomplikowanych analiz. To nie jest tak, że można postawić jedną tezę i tym wszystko wyjaśnić. Tutaj, panie ministrze, chciałbym się odnieść, prosić pana, poradzić trochę może po koleżeńsku, żeby pan nie szafował takimi tezami politycznymi, że mało jest policjantów, ponieważ Policja była upolityczniona. Dzisiaj pan to wygłosił, to zostało zarejestrowane, ale jeżeli będziecie rządzić za rok, jeżeli wasze formacje będą przy władzy, to my do tego wrócimy i zobaczymy, jak to właśnie jest za waszych czasów, na ile wam się uda zwiększyć nabór. Życzę, żeby się udało oczywiście, bo chodzi o polskie państwo, chodzi o bezpieczeństwo, ale to nie jest proces łatwy. I w ogóle, nawiasem mówiąc, ta teza, którą pan podał, jest nieprawdziwa i szkodliwa dla bezpieczeństwa. Jeżeli pan sądzi, że kandydaci do Policji podejmują decyzję o wstąpieniu do formacji w zależności od tego, jaka opcja polityczna jest przy władzy, to myślę, że jest pan w dość grubym błędzie. Motywacje są naprawdę bardzo skomplikowane, różne i ta chyba nie jest najważniejsza, a raczej sądzę, że na pewno nie jest najważniejsza. Ta motywacja czy fluktuacja na stanowiskach może dotyczyć funkcji kierowniczych, jak się zmienia władza, zresztą o tym będziemy chcieli porozmawiać za jakiś czas, stąd ten mój pierwszy głos na początku posiedzenia. Ale teraz, jeżeli chodzi o zwiększenie naboru, to na pewno mają znaczenie różne czynniki.

Szanowni państwo, trzeba zapytać, dlaczego w czasie, kiedy było dużo większe bezrobocie niż dzisiaj też nie udało się specjalnie przyjąć do Policji więcej funkcjonariuszy. Bo te różnice nie były duże, były nawet lata, że nie były te dane lepsze. Dzisiaj jest trudniejszy rynek pracy, bo jest małe bezrobocie, łatwiej znaleźć pracę, siłą rzeczy jest

ten rynek konkurencyjny i służba w Policji, trudna przecież, odpowiedzialna, płatna tak sobie, mimo zwiększania uposażeń, ona nie zawsze konkuruje z funkcjami cywilnymi. I tu znowu trzeba zauważyć, że w różnych częściach Polski jest różnie, na wschodzie Polski jest lepiej, na zachodzie jest dużo gorzej. W Warszawie, mimo dodatku stołecznego, który mają policjanci, jest najgorzej i chyba to się potwierdzi i teraz w tych danych, największy wakat – jak to się mówi – jest w komendzie stołecznej Policji. Oczywiście trzeba zwiększać uposażenia, trzeba dbać o warunki pracy policjantów, trzeba zaferować dobre szkolenia, trzeba w sposób mądry, odpowiedzialny, adekwatny prowadzić nabór. Z tym też były jakieś problemy, próbowaliśmy na to jakoś reagować. Natomiast na pewno jednym z ważniejszych czynników jest zaufanie społeczne do formacji, do Policji. O to trzeba dbać na różne sposoby, o to trzeba dbać, żeby Policja miała dobry wizerunek. I tutaj powiem, że mam satysfakcję osobistą, bo mimo ataków politycznych udało się doprowadzić do tego, że w 2019 r. – to był ostatni rok mojej pracy w resorcie – Policja miała najwyższe zaufanie ze wszystkich 30 lat, jakie były: 75% zaufania społecznego i poparcia. Bardzo trudno jest osiągnąć taki efekt, naprawdę bardzo trudno, potem nastąpiło tąpnięcie, następnie wzrosło trochę to zaufanie. Panie pośle, mimo tych ataków na ministrów, na mnie między innymi, mimo różnych zarzutów bezsensownych Policja miała wtedy największe zaufanie. Niech pan sprawdzi dane, przecież one są dostępne w źródłach. 2019 r. – największe zaufanie, 75%. Jak najszybciej trzeba to odbudować. Ono zostało odbudowane po kryzysach późniejszych w znacznym stopniu, ale nigdy nie doszło do takiego stanu, jaki przypominam.

Wakaty. W 2016 r., jak pamiętam, udało się doprowadzić do najniższego chyba stanu wakatów – 2,9%, jeżeli mnie pamięć nie myli. Zwykle te wakaty są większe, około 5%, 6%, nawet więcej. Teraz oczywiście jest więcej w stosunku do liczby limitu etatowego, który się zwiększył. Ale panie ministrze, wracam jeszcze raz, bo pan zaproponował, żebyśmy merytorycznie współpracowali. Ja jestem członkiem tej Komisji albo współpracowałem z nią, kiedy byłem w rządzie, przez kilkanaście lat i zawsze staraliśmy się podczas prac Komisji unikać takiego bezpośredniego sporu politycznego, wiedząc, że bezpieczeństwo jest czymś, co jest ponad podziałami politycznymi, powinno być ponad podziałami. Oczywiście sporów politycznych nie unikniemy nigdy, ale takie lansowanie tez, jak pan wygłosił, karygodne moim zdaniem jest to, co pan powiedział, że jakieś upartyjnienie, upolitycznienie Policji spowodowało odejścia funkcjonariuszy... Panie ministrze, proszę siebie posłuchać, przecież to jest teza nie do udowodnienia i w ogóle bezsensowna, nieprawdziwa i szkodliwa.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, czy mogę prosić, aby pan zmierzał do finału?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Już kończę. Tak, tak, ja wiem, bo to w zasadzie wymaga...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Mamy takie obszerne tematy, a już pan tę tezę kilkakrotnie powtórzył.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, kończę już, ostatnie zdanie. Ta sprawa wymagałaby, ten problem, który omawiamy, wymagałby konferencji dłuższej, wielu wypowiedzi, ale siłą rzeczy musimy skracać. Naprawdę problem jest skomplikowany, nie szukajmy łatwych wytłumaczeń, bo one będą się odwracały za chwilę przeciwko tym, którzy je głoszą. Szukajmy rozwiązania, żeby na tyle stworzyć większą atrakcyjność służby w Policji, aby młodzi ludzie, zwłaszcza młodzi ludzie chcieli do niej wstępować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

I tak końcówka jest bardzo ważna. Dziękuję. Teraz pan przewodniczący Bartosz Romowicz, bardzo proszę.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, jeśli chodzi o zaufanie do Policji, to wystarczyło nie zmuszać do wycinania konfetti i byłoby dużo

lepiej. Natomiast chciałbym poprosić pana komendanta i pana ministra o to, aby zwrócili szczególną uwagę na komendy, które znajdują się w obszarach turystycznych, gdzie liczba mieszkańców w ciągu całego roku nie jest zbyt duża, natomiast jest ona dość mocno sezonowa i w miesiącach letnich, w weekend majowy, w lipcu, sierpniu jest dużo więcej uczestników nie tylko ruchu drogowego, ale ogólnie przebywających osób. Wiem, że były takie praktyki, że zwiększało się tymczasowo obsadę takich komend, natomiast myślę, że potrzeby są jeszcze większe, zwłaszcza w ruchu drogowym. To taka prośba od gmin turystycznych, które mają ruch, można powiedzieć, labilny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wcisło.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, miałam taką nadzieję, że ta Komisja będzie pracowała merytorycznie, a nie politycznie. Liczyłam na to, że posłowie, którzy przychodzą na posiedzenie Komisji i mają dostęp do materiałów, są do Komisji przygotowani.

Panie pośle, mamy przed sobą sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych i administracji o stanie kadrowym w Policji – od roku 1990 do roku 2023 – i w tym sprawozdaniu jest stan etatowy, stan zatrudnienia, wakaty i wakaty w procentach. Z przykrością muszę stwierdzić, że pan jest nieprzygotowany, ponieważ ze sprawozdania wynika jasno, kiedy była największa liczba wakatów, kiedy było zatrudnienie na poziomie 100 000 i w jakich latach. Więc powiem panu, że najniższa liczba wakatów, czyli najwyższe zatrudnienie było w roku 2009 i wynosiło procentowo 1,59, brakowało wówczas 1595 wakatów. Nigdy w historii Policji po roku 1990 nie było...

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Do zmniejszonego limitu etatów wtedy.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Nie było tak wysokiej liczby wakatów jak obecnie, czyli 10 411, jest to 9,72%. Struktura Policji się zmienia, bo świat idzie do przodu, panie pośle, i w roku 1990 czy nawet 1999 nie było potrzeby tak rozbudowanych niektórych wydziałów jak na przykład walka z cyberprzestępczością, więc to tak na marginesie. Ja ubolewam nad tym, że pan upolitycznia tak swoje wystąpienie, bo rzeczywiście faktem jest – bo rozmawiam z policjantami w moim garnizonie, w którym mieszkam, czyli w województwie lubelskim – że nigdy nie było tak dużej liczby wakatów. I bardzo nad tym ubolewam, że bezpieczeństwo obywateli zeszło na plan drugi, a akcje polityczne, pilnowanie dostojników politycznych jest ważniejsze niż pilnowanie bezpieczeństwa obywateli. Nie będę mówiła, o kogo chodzi, bo wszyscy wiedzą.

Ja mam pytanie do pana ministra. Ile wakatów jest w garnizonie lubelskim? I chciałabym zapytać pana ministra, jakie zmiany są planowane w zakresie systemowych zmian kształcenia i tego, aby młodzi ludzie nie byli zniechęceni niektórymi akcjami, które do tej pory miały miejsce. Wszyscy wiemy, jak było przez 4 lata pod Sejmem, widzieliśmy mnóstwo młodych funkcjonariuszy Policji, kobiet stojących w deszczu, w śniegu, w mrozie i pilnujących, aby nikt nie przeszedł przez barierki. Mam nadzieję, panie ministrze, że nigdy do tego nie dojdzie, że Policja nie będzie wykorzystywana do celów politycznych, że nie będzie już więcej pilnowała willi na Mokotowie czy na Żoliborzu i nie będzie wycinała konfetti. Proszę o szczegółową informację dotyczącą garnizonu lubelskiego z rozpisaniem na poszczególne powiaty. Może być w formie pisemnej, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, teraz czy jeszcze dwa pytania?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Jeśli można, pani przewodnicząca, szanowni państwo. Ja bardzo poważnie – odnoszę się do wypowiedzi pana posła, ministra Zielińskiego – i chcę tak właśnie pracować, żebyśmy odnosili się do danych, do faktów, wyciągali wnioski.

Panie ministrze, obojętnie co pan będzie mówił, to nie uciekniemy przecież od danych za rok 2023 w porównaniu z wcześniejszymi latami, od roku 1990. Rekordowe odejścia. I ja się mogę z panem ministrem Zielińskim zgodzić, że liczba wakatów jest odnoszona do rosnącej liczby etatowej, czyli zwiększonych naliczeń etatowych, ale z całą pewnością, jeżeli liczba odchodzących policjantów była na poziomie około 4000, a w roku 2023 było to blisko 10 000, to chyba jest problem. Ja wyraźnie w swoim wystąpieniu mówiłem, że główny problem, proszę państwa, polega na tym, o czym mówiłem na samym początku, że liczba 96 000 policjantów w trudnych warunkach, w szczególności pogarszającego się bezpieczeństwa zewnętrznego, zwiększonych zadań Policji również na granicy, jest w tej chwili liczbą na pograniczu w ogóle skuteczności działania Policji. I to jest wyzwanie nas wszystkich, całej klasy politycznej i społeczeństwa, by działać na rzecz wsparcia Policji w zakresie naboru. O tym mówiłem i jeszcze do tego wrócę, ale jeżeli pan minister Zieliński odwoływał się do kwestii zaufania społecznego, to zaufanie społeczne w 2016 r., według tej samej pracowni, tej samej metodologii, wynosiło 72%, a w grudniu zeszłego roku 62%. To jest proces zmniejszenia, spadku zaufania społecznego, radykalnie zwiększającej się liczby odejść i wreszcie zbliżania się do stanu zagrażającego normalnemu funkcjonowaniu Policji. To przecież wynika z danych, które przedłożyliśmy, i w związku z tym ja chcę z panem, panie ministrze Zieliński, rozmawiać na temat rozwiązań, bo sam przecież we wstępie powiedziałem, że są takie rozwiązania doraźne, to znaczy usunięcie niektórych problemów będzie proste, szybkie. Ale musimy również patrzeć na to, że źródłem problemów, z którymi boryka się Policja i w ogóle państwo w tym obszarze zapewnienia bezpieczeństwa, są zmiany społeczne, mniejsza chęć do służby w administracji czy w formacjach mundurowych, i że tego się łatwo nie przewycięży. Ale podejmujemy wszystkie starania i naprawdę naszym wysiłkiem w tej chwili, kierownictwa Policji na wszystkich szczeblach, Ministerstwa Obrony Narodowej... zobowiązaniem i wielkim ciężarem jest to, to znaczy wielkim zobowiązaniem przede wszystkim jest to, by te problemy pokonać i by Policja z kryzysu wyszła, i tym się będziemy zajmować. Proszę państwa, jeżeli mówię, że mieliśmy do czynienia z przekreśleniem normalnej ścieżki, właściwej, prawidłowej ścieżki rozwoju kariery zawodowej, jeżeli mieliśmy do czynienia z próbą zapisywania Policji do partii, to przecież wszyscy to wiedzą. Pan tego nie wie, panie ministrze?

I jeszcze odpowiedź na pytanie dotyczące terenów turystycznych i garnizonu lubelskiego, pan komendant Boroń, jeżeli można prosić.

P.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń:

Panie ministrze, szanowni państwo, jeżeli chodzi o tereny turystyczne, to oczywiście sposób delegowania do tych jednostek w ramach komendy wojewódzkiej cały czas się odbywa i jeżeli są tu jakieś problemy, to wynikają one właśnie z braku kadrowego. Kiedy policjantów jest mniej w garnizonie, automatycznie to powoduje, że mniej ludzi możemy delegować. W związku z powyższym to jest od tego uzależnione, to jest odpowiedź na pytanie. Oczywiście będziemy się nad tym pochylać i sprawdzać, czy coś tu jeszcze możemy lepiej zrobić.

Jeżeli chodzi o wakat w województwie lubelskim, to na dzisiaj są to 273 etaty, tj. 5,37%. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz w kolejności: pan Ściebiorowski Łukasz, pan Hreniak Paweł, później pani Czernow Zofia. Panów widzę, jesteście panowie zapisani – pan Kaleta i pan Bogucki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni posłowie i posłanki, panie ministrze i panie komendancie, niewątpliwie potrzeba uzupełnienia tych wakatów ma ogromne znaczenie, bo to przekłada się też na duże obciążenie pracą tych policjantów, którzy muszą pełnić służbę. Pojawia się też problem, który miałem sygnalizowany, braku możliwości racjonalnych, uzasadnionych przenosin policjantów między jednostkami. Często z powodu różnych sytuacji życiowych wydawałoby się to bardziej racjonalne, gdyby oni pracowali na przykład w miejscowości obok, choćby ze względów rodzinnych, a komendanci powia-

towi czy miejscy nie chcą ich puszczać, bo nie chcą tracić tych policjantów. I to jest w tej sytuacji zrozumiałe.

Jeżeli chodzi o budowanie autorytetu Policji, to oczywiście każda jednostka, każdy wydział ma znaczenie, aczkolwiek chciałbym zwrócić uwagę na pracę dzielnicowych, bo im bliżej nas oni będą... Mogę tu podać przykład mojego miasta Piekary Śląskie, gdzie to funkcjonuje, i z moich obserwacji, wcześniej z działalności samorządowej radnego wiem, że to się da – ten kontakt dzielnicowych z mieszkańcami, ze stowarzyszeniami i zaangażowanie Policji, oczywiście poza tymi głównymi zadaniami, w różne projekty społeczne, akcje, tak żeby budować pozytywny wizerunek Policji, myślę, że to ma ogromne znaczenie. Tak samo to, co jest podkreślone w tym materiale, czyli współpraca z klasami mundurowymi to na pewno dobry kierunek, żeby jak najwięcej uczniów kończących te klasy angażować i zachęcać, żeby chcieli kontynuować faktycznie swoją pracę w przyszłości w Policji, to jest na pewno dobry kierunek i to trzeba wykorzystać. Te 30 000 osób; wiadomo, że wszyscy nie, bo różne drogi potem obiorą te osoby ale przynajmniej, gdyby chociaż jakaś spora część z nich trafiła do Policji, to na pewno te wakaty byłyby w znacznym stopniu uzupełnione.

Mam też pytanie, czy mamy dane, ile osób, procentowo, które w ostatnich latach trafiły do Policji, wywodzi się z klas mundurowych? Czy faktycznie jest jakaś szansa na uzupełnienie tych wakatów? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan przewodniczący Hreniak.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim zadam pytanie, to dwie rzeczy chciałem sprostować odnośnie do wypowiedzi pani poseł Wcisło. Ja myślę, że przede wszystkim trzeba pogratulować panu posłowi Jarosławowi Zielińskiemu wiedzy, bo co prawda nie posługiwał się raportem, ale te liczby, które padały, były właśnie z głowy, a nie z kartki, która przed nim leżała. I to trzeba docenić, że liczby, które dotyczą Policji, i to na przestrzeni lat, pan poseł zna i potrafi się nimi posługiwać.

Druga rzecz. Pani poseł mówiła o roku 2009...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, czy moglibyśmy się nie odnosić do wypowiedzi posłów, tylko kierować swoje własne pytania?

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Ale to jest dyskusja, pani przewodnicząca. To jest dyskusja, chciałem sprostować nieprawdziwe informacje, które tutaj padły, dlatego pani poseł mnie...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Za chwilę pani poseł powie, że w jej ocenie pana informacje są nieprawdziwe. Ja bym bardzo prosiła...

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Pani przewodnicząca, na tym polega dyskusja na posiedzeniu Komisji. Jeżeli pani poseł będzie chciała się odnieść do tego, co powiedziałem, to bardzo proszę, ja nie mam z tym jakiegось problemu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Uważam, że w tej chwili mamy informację pana ministra i mamy się odnosić do informacji. Dziękuję.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dobrze, będę mówił o liczbach. Pani poseł mówiła o roku 2009 i rekordowym poziomie wakatów – 2%. Faktycznie tak było, tylko że pani poseł zapomniała dodać, że stan etatowy w roku 2009 został zmniejszony przez pana premiera Donalda Tuska o 3000 i tak ta liczba została osiągnięta. Faktycznie była rekordowa, ale w sposób taki, że zmniejszono limit etatowy Policji. Dla pewnej uczciwości trzeba to powiedzieć.

Myślę, że pan minister dobrze zaczął. Ja też faktycznie liczę, tak jak pan minister Zieliński, na dobrą, merytoryczną rozmowę na posiedzeniach tej Komisji, ale niestety

pan minister źle zakończył swoją wypowiedź, mówiąc o upolitycznieniu Policji w ostatnim czasie, co jest tezą nieprawdziwą, i o tym, że należy odbudować autorytet Policji. Jeżeli faktycznie takie ruchy pan minister chce wykonywać, to chciałem zaznaczyć, że źle zaczęliście, bo po wejściu i zaangażowaniu Policji chociażby w akcję w Pałacu Prezydenckim czy w kwestii mediów publicznych początku Policji pod rządami pana ministra raczej do udanych bym nie zaliczył i budowy autorytetu Policji tutaj chyba bym nie widział.

Ale mam też kilka konkretnych pytań. Faktycznie jest tak, jak tutaj było już mówione, że fluktuacja, jeżeli chodzi o poziom wakatów, jest bardzo różna na przestrzeni lat. Jak spojrzymy na tabelę, to mieliśmy też bardzo wysoki poziom wakatów w roku 2012. To spada, rośnie, niedawno, bo w 2021 r. mieliśmy ponad 2%, w 2022 r. 4%, no i mamy ten 2023 r., ale zachęcałbym do pogłębionej analizy tego, co faktycznie wydarzyło się w roku 2023, a tutaj danych jest zbyt mało, żeby znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Chciałbym prosić pana ministra, może komendanta głównego o dodatkowe informacje, jak wygląda rozkład wakatów w poszczególnych województwach. To wiąże się oczywiście z kwestią poziomu bezrobocia, rozwojem gospodarczym poszczególnych regionów. Jeżeli nie teraz, to bardzo proszę na piśmie. Proszę też o analizę, jeżeli chodzi o wiek policjantów, którzy pracują. Też być może nie w tym momencie, ale na piśmie prosiłbym o taki przekrój. Dodatkowo proszę o odpowiedź – może teraz, jeżeli się uda – bo przyjęliśmy w 2023 r. 5500 policjantów, 9000 odeszło. Chciałbym prosić o dodatkowe informacje, jakie były powody odejść tych 9000 osób? Ile z tych osób przeszło na emeryturę, tę pełną i niepełną? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani Zofia Czernow i później oddamy głos panu ministrowi.

Posel Zofia Czernow (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni goście, chciałabym kontynuować sprawę odejść z Policji i zwrócić uwagę na rzecz następującą.

Po pierwsze, cieszę się, że się zachęca policjantów do powrotu do służby, zwłaszcza z tych, którzy mogą wrócić, bo żadne przeszkody zdrowotne nie występują, i myślę, że to jest dobry kierunek, ale proszę zwrócić uwagę, że odejścia nadal mają miejsce. To nie jest tak, że one się skończyły, i to nie tylko ze względów finansowych, żeby była jasność. Są różne przyczyny, między innymi polityka kadrowa, która powoduje, że niewygodnym funkcjonariuszom się delikatnie sugeruje, że mogą przejść na emeryturę. Polityka awansów, gdzie nie zawsze się awansuje osoby, które mają doświadczenie, są wykształcone, ale z innych względów nie awansują i to również cały czas ma miejsce, bo ludzie się skarżą. To, co mówię w tej chwili, wynika z konkretnych rozmów z policjantami. Dlatego też ważna jest i myślę, że potrzebna absolutnie jest taka informacja w KGP, kogo się awansuje. Czy ktoś to analizuje, dlaczego awansuje się osoby o krótkim stażu, a innych się nie awansuje? Uważam, że to jest bardzo ważna sprawa, by sobie na to pytanie odpowiedzieć. Spotykam się z policjantami, którzy pytają mnie, kiedy to się zmieni i ja bym chciała poddać to pod rozagę MSWiA, i komendantowi głównemu Policji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, w tych wypowiedziach, w szczególności pana posła Pawła Hreniaka, wybrzmiewała teza czy pogląd, że tak naprawdę było wszystko OK. z zaufaniem społecznym, z wiarygodnością, nie mieliśmy żadnych problemów.

Ja chciałem tę dzisiejszą dyskusję prowadzić na gruncie danych zawartych w tej informacji kadrowej, ale jeżeli pan tak stawia sprawę, to żebyśmy w ogóle nie oderwali się od opinii społecznej, od tego co ludzie w Polsce myślą o tym, co się wydarzyło w Policji, to przecież pan chyba słyszał o wypadku w komendzie głównej, związanym z granatnikiem. Za kilka dni my to pokażemy opinii publicznej, kończy pracę zespół kontrolny. Mieliśmy przecież do czynienia z sytuacją sprowadzenia bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi tam zgromadzonych przez samego komendanta głównego Policji.

W tej sprawie w zasadzie nie było prowadzone żadne postępowanie, sprawę przekazano do prokuratury i prokuratura – trzeba to ze smutkiem powiedzieć – praktycznie nic w tej sprawie nie robiła. Za kilka dni poznamy sporo informacji na ten temat, dlatego że kończy prace zespół kontrolny. A śmigłowiec policyjny na pikniku, który sprowadził bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi? Uszkodzony, do dzisiaj poza służbą.

Pan mówi, że to wszystko mieściło się w ramach wiarygodności, to postępowanie, które później nie było wyjaśniane? Odejście całego kierownictwa głównego Policji, ośmiu komendantów wojewódzkich i podniesienie sobie w ostatnim miesiącu o ponad 2 tys. zł, a tym samym emerytury do końca życia – to się mieści w ramach tej wiarygodności, której pan chce bronić? Przecież wiedzą o tym Polacy i musimy się do tego odnieść. Jeżeli nie wyjaśnimy kwestii dotyczących zachowań najważniejszych, kierownictwa Policji, to jak możemy oczekiwać, że zwykły policjant będzie zachowywał się w sposób właściwy, zgodny z prawem, zgodnie ze standardem służby? Musimy to wszystko wyjaśnić i mamy kryzys w Policji. Musimy odbudować wiarygodność, zaufanie społeczne do tego poziomu, do którego odwoływał się pan minister Zieliński. Wierzę, że będziemy to robili razem, ale żebyśmy mogli robić to razem, to opis tego stanu początkowego, opis, w którym jesteśmy w tej chwili, musi być rzetelny, nie możemy uciekać od tego, co jest problemem. Jeżeli sobie powiemy w sposób otwarty o tym, co jest problemem, jaki jest stan, to będziemy mogli zrobić postęp. A ja wierzę gorąco, że wszystkim nam na tym zależy.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące przenoszenia policjantów między jednostkami, to tak, to też jest rzeczywiście problem i byłoby bardzo dobrze, żeby przychylić się do tych wniosków, żeby nie stwarzać takiej sytuacji, w której policjant, kiedy ma odmowę, czasami podejmuje decyzję w ogóle o odejściu ze służby. Tylko problem tkwi w jednostkach w dużych ośrodkach miejskich, w aglomeracjach. W ogóle cała Komenda Stołeczna Policji, gdzie wakat jest największy – tutaj dosyć łatwo wstąpić do Policji, bo jest dużo wakatów, jest duża zachęta, ale później, kiedy komendant stołeczny tak chętnie wszystkim by pozwalał na odejście, to sytuacja w Warszawie i w powiatach okółowarszawskich byłaby trudna. Ale generalnie chcę powiedzieć, to płynie zresztą z moich rozmów z przedstawicielami policyjnych związków zawodowych, że trzeba tu prowadzić politykę rozsądną, żeby te odmowy nie przynosiły szkody. Da się w moim przekonaniu tak postępować w indywidualnych sprawach, żeby znaleźć właściwe rozwiązanie.

Czy pan komendant zechciałby uzupełnić? Niekoniecznie w tej sprawie...

P.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń:

Tak, panie ministrze. Padło pytanie o klasy mundurowe, jaki to jest procent z ogółu. Panie pośle, to jest 5,07% do ogółu w 2022 r., a w 2023 r. to jest 2,47% do ogółu, czyli mamy nad czym pracować. To jest odpowiedź na to pytanie.

Jeżeli chodzi o wakaty, szanowni państwo, to na dzień dzisiejszy mamy tak: województwo dolnośląskie – 1008 wakatów, co stanowi 12,58%; kujawsko-pomorskie – 346 wakatów, tj. 6,61%; lubelskie – 273, tj. 5,31%; lubuskie – 266 wakatów, tj. 9,51%; łódzkie – 738, tj. 11,25%; małopolskie – 729, tj. 8,89%; mazowieckie – 472, tj. 7,94%; opolskie – 254, tj. 9,98%; podkarpackie – 128, tj. 2,72%; podlaskie – 316, tj. 9,73%; pomorskie – 585, tj. 9,82%; śląskie 1329, tj. 10,51%; świętokrzyskie – 165, tj. 5,21%; warmińsko-mazurskie – 299, tj. 7,94%; wielkopolskie – 702, tj. 8,14%; zachodniopomorskie – 489, tj. 10% i Komenda Stołeczna Policji – 2054, tj. 20,4%. Oczywiście mamy jeszcze 8,33% w CLKP, CBŚP – 14,36%, BSWP – 4% i Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji – 23,11%, Centralne Biuro Zwalczenia Cyberprzestępczości, które jest w budowie – 31,13%. Taki jest stan wakatów.

Jeżeli chodzi o zwolnienie ze służby w Policji według stażu pracy w 2023 r., to od 0 do 3 lat mamy 795 osób, między 4 a 15 lat – 1421 osób, powyżej 16 lat – 581 osób, 17 lat – 573 osoby, 18 lat – 489 osób, 19 lat – 517 osób, 20 lat – 361 osób, 21 lat – 247 osób, 22 lata – 421 osób, 23 lata – 590 osób, 24 lata – 489, 25 lat – 483 osoby, 26 lat – 440 osób, 27 lat – 377 osób, 28 lat – 436, 29 lat – 259 osób, powyżej 30 lat – 908, co daje liczbę 9380 odejść z Policji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan Piotr Kaleta. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałbym zacząć od tego, że bardzo się cieszę, panie komendancie, że mamy okazję pana poznać. Wszak zajmuje pan bardzo wysokie i bardzo ważne stanowisko nie tylko w czasach dzisiejszych, ale ogólnie zawsze było to stanowisko niezwykle eksponowane i niezwykle ważne. Wszak rozmawiamy o bezpieczeństwie wewnętrznym naszej ojczyzny. Ale proszę państwa, po kolei.

Myślę, że aby dobrze zobrazować to wszystko, o czym dzisiaj dyskutujemy, to musimy przenieść się, używając czasu parlamentarnego, do poprzedniej kadencji, może kilka kadencji wstecz, żeby zobaczyć, jak funkcjonowała polska Policja i jakie było podejście do niej polskich polityków. A jest to element bardzo ważny, żeby nie powiedzieć kluczowy, ponieważ wielokrotnie tutaj padało i pewnie padać będzie nadal takie sformułowanie, że Policja była upolityczniona, że Policję trzeba odpolitycznić, Policję trzeba przywrócić na właściwe tory, podnieść jej stan zaufania. I myślę, że na początku pana kadencji, panie komendancie, rodzą się pytania, które powinny być skierowane bardziej do pana niż do polityków, bo z panem ministrem mieliśmy okazję... nie wiem, czy tak to nazwać – współpracować – ale przebywać ze sobą na sali posiedzeń Komisji, prowadzić różne spory, które miały bardzo różny charakter emocjonalny. I w zasadzie, jeżeli państwo pozwolicie, to te pytania chciałbym skierować do pana komendanta, ponieważ nie jest pan postacią nową w polskiej Policji. Nie jest pan postacią, tak jak moglibyśmy powiedzieć, że jest nowy minister, nowy wiceminister, który ma jakieś inne spojrzenie na to, ale przecież pan się wywodzi z tej struktury, wywodzi się pan spośród funkcjonariuszy. I czy pan rzeczywiście uważa tak, jak powiedział pan minister, że Policja była upolityczniona? Jeżeli tak, to bardzo bym prosił o wskazanie tych obszarów, gdzie za poprzednich rządów czy za poprzednich czasów Policja funkcjonowała źle pod dyktando polityczne, jak tu mówiła chociażby szanowna pani poseł.

To są rzeczy, które dla mnie są niezwykle istotne, ponieważ ja jako polityk spoglądam na to, że to jest rzucenie pewnego hasła, czegoś, co w przestrzeni medialnej przez bardzo wiele lat funkcjonowało, w jakiś sposób się przykleiło do Policji i rzeczywiście ta wielka polityka, polityka parlamentarna również weszła w państwa struktury. I to jest dla mnie rzecz niezwykle istotna. Celowo, jeśli pan pozwoli, panie komendancie, chciałbym się zwracać przede wszystkim do pana, mimo że siedzę trochę tyłem, ale proszę wybaczyć, to tylko i wyłącznie ze względów technicznych.

Kolejna rzecz – padło takie pytanie czy zarzut, że jest podejmowana próba odbudowania współpracy z samorządami i tu też chciałbym, żebyście państwo wskazali nam kierunki, gdzie ta współpraca źle funkcjonowała, w jakich obszarach ona źle funkcjonowała i jakie są pomysły na to, żeby było inaczej, lepiej, bo zawsze można pracować inaczej, można także lepiej z samorządami współpracować. Ja jako były samorządowiec i parlamentarzysta kilku kadencji mogę powiedzieć, że w zasadzie ten obszar współpracy z samorządami jest na ten moment jasno określony i trudno to nazwać współpracą, to jest raczej dofinansowywanie Policji przez samorządy. Czy jest na to jakiś inny pomysł? To jest oczywiście niezwykle ważne.

Proszę państwa, w tej chwili mamy w polityce modę na audyty, żeby był przeprowadzony – jak to się ładnie mówi – bilans otwarcia. Chciałbym się dowiedzieć, czy taki bilans otwarcia jest prowadzony i czy jest on prowadzony także pod kątem sprawdzenia, dlaczego były i czy będą nadal następowały odejścia na szczeblu kierowniczym z polskiej Policji. Mam na myśli nie tylko i wyłącznie sprawy dotyczące komendy głównej, ale także komend wojewódzkich czy schodząc niżej, także komend miejskich. Jeden z panów – przepraszam, nie znam jeszcze nazwiska, bo rozpoczynamy kadencję, ale pan, który siedzi przed stołem prezydyjnym – odnoszę wrażenie, że chciał być szczerze złośliwy i mówił o konfetti. Chciałbym również dopytać, czy uważa pan, że jednym z elementów odejść z Policji czy takim zastanawianiem się, że Policja nie ma naboru, było to, że policjanci byli w tak dosłowny sposób – żeby ta sprawa była jasna – w dosłowny sposób opluwani i bardzo obrażani na protestach, które przetaczały się przez naszą ojczyznę, że oni byli niejako wciągani w te kwestie polityczne? Ja nie chcę tutaj używać cytatów, jak oni byli obrażani, bo myślę, że jesteśmy w zbyt kulturalnym miejscu, ale niestety

takie teksty padały z ust parlamentarzystów, które były – delikatnie mówiąc – tekstami obrzydliwymi.

Proszę państwa, chciałbym właśnie zapytać pana komendanta, czy jest jakiś pomysł, żeby doceniać policjantów również w ten sposób, żeby wiedzieć, że te rzeczy, które miały wówczas miejsce, to nie była jeszcze taka nagonka, która przez jakiś czas była kreowana, która była pokazywana, że tych policjantów, którzy stawali twardo, żeby nie przepuszczać protestujących, gdzie proponowano w pewien sposób podważać ich kompetencje, że to przecież oni wykonują rozkazy swoich bezpośrednich przełożonych, a nie polityków, żeby właśnie ci ludzie czuli oddech za plecami, że ich bezpośredni dowódca, czyli pan komendant, komendanci wojewódzcy, miejscy czy dowódcy, którzy przeprowadzają konkretne zdarzenia, że rzeczywiście ta opieka czy wsparcie tych policjantów jest konkretne i oczywiste, bo takie powinno być. Politycy powinni się rozliczać sami przed sobą czy za siebie, ale zawsze żeśmy o tym mówili, że polski mundur, każdy jeden, i panów strażaków, i panów policjantów, żołnierzy, którzy mają na swoich mundurach nasze najświętsze emblematy narodowe, czyli barwy biało-czerwone i orła w koronie, tutaj musimy stawać murem za polskim mundurem. I tu pytanie, czy pan podziela moje zdanie, że polski mundur jest święty, że nie może być obrażany.

I wreszcie, proszę państwa, na koniec, bo pani przewodnicząca na mnie spogląda, sprawa, która dotyczy tego, co powiedział pan o klasach mundurowych i samym wchodzeniu w struktury Policji, bo rzeczywiście to, co pan przed chwilą przeczytał o wakatach, jest w pewien sposób zatrważające, ponieważ liczba wakatów rozdzielona na poszczególne województwa jest dość spora. Czy mimo wszystko nie uważa pan jednak, bo mnie się tak wydaje, że przede wszystkim pewną wartością policjanta z punktu widzenia obywatela jest to, że to jest człowiek niezwykle sprawny fizycznie, stąd czy ograniczenie jego egzaminu właśnie z tego kierunku jest czymś właściwym? Czy jego zlikwidowanie, jak pan sam wspomniał, jest czymś właściwym i czy jest, istnieje przekonanie, że taka sytuacja doprowadzi do zwiększenia liczby policjantów? Bo trzeba to wyważyć, coś kosztem drugiego, żebyśmy nie mieli policjantów, z których nie będziemy mieli w czasie akcji, najzwyczajniej w świecie, pociechy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Teraz w kolejności pan poseł Bogucki Zbigniew, ale słuchajcie państwo – to jest uwaga do nas wszystkich – żebyśmy nasze konkluzje i pytania trochę skracali, bo jeszcze strona społeczna jest tu dość licznie zgromadzona i na pewno też będzie chciała w tej sprawie podyskutować. Do tego mamy kolejny bardzo ważny temat, w którym też będziemy chcieli na pewno licznie zabierać głos, dotyczący stanu kadrowego w Państwowej Straży Pożarnej. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

W PSP, jeśli chodzi o wakaty, z tego, co wiem – a mówię to też z pozycji wojewody, byłego wojewody zachodniopomorskiego – jest zdecydowanie lepiej, jeżeli chodzi o kwestie etatowe, jeżeli chodzi o kwestię zaufania publicznego, ale do rzeczy.

Panie ministrze, rozpoczął pan od takiego apelu, ja bym się chętnie pod tym apelem podpisał, tylko później pan wygłosił takie tyrady polityczne, które nie powinny w ogóle mieć miejsca. I mówię to jako były wojewoda, czyli człowiek koordynujący i nadzorujący służby, m.in. Policję, garnizon zachodniopomorski. Oczywiście podpisuję się pod tym wszystkim, co powiedział pan poseł Kaleta, bo policjanci wykonujący swoje obowiązki służbowe, wykonujący rozkazy swoich przełożonych, strzegący bezpieczeństwa byli obrażani, łżeni i na to z państwa strony było przyzwolenie. To jest wasza wina i powinniście za to przeprosić tych wszystkich policjantów, funkcjonariuszy i funkcjonariuszki i ich rodziny. Zapominacie o tym, co mówiliście na białoruskiej granicy na przykład wtedy, kiedy policjanci z garnizonu zachodniopomorskiego w liczbie 200 osób tam pełnili swoją służbę, co wtedy mówiliście, co wyrabialiście na tej granicy. Za to nie przeprosiliście nigdy tych policjantów, tych funkcjonariuszy i tych rodzin, więc nie wygłaszajcie tu dzisiaj tyrad politycznych i nie mówcie o upolitycznieniu Policji. Jeżeli były takie przypadki – pan minister mówi o przypadku z komendantem głównym – wyjaśnijcie to, przedstawicie audyt i jeżeli będzie potrzeba, to oczywiście winnych trzeba ukarać. Jestem ostat-

nią osobą, żeby kogoś tutaj chować. Ale ktoś, kto ma odrobinę genu państwowego, nie powinien przyzwalać na tego rodzaju, nazwijmy to w cudzysłowie, występy, bo to jest niszczenie polskiej służby, służby policjantów, strażników granicznych i innych służb mundurowych.

Teraz na ziemię zejźmy, bo oprócz tego hasła, że to upolitycznienie spowodowało te braki etatowe, co jest bzdurą, szanowni państwo, i państwo o tym wiecie, a jak nie wiecie, to jeszcze gorzej, są elementy obiektywne, które wpłynęły na to, dlaczego mamy taki stan. Oprócz tego, co mówił pan minister Zieliński, że ta fluktuacja etatów następowała, to oczywiście mieliśmy zmniejszenie stanu etatowego Policji, o czym mówił przewodniczący Paweł Hreniak, i to za waszych rządów zmniejszaliście stan kadrowy polskiej Policji. Myślę, że teraz nie idźcie już tą drogą, może to rozwiąże pewien problem etatowy, czyli to nie będzie 10% w zachodniopomorskim czy w innych, bo tu mniej więcej jest około 10%, jeżeli chodzi o stan etatowy, tylko będzie mniej, tylko to nie jest droga do rozwiązania problemu. Ja pamiętam konkretny przykład w zachodniopomorskim, kiedy schodziliśmy z komendantem wojewódzkim, który postawił sobie właśnie za cel uzupełnienie wakatów, byliśmy bardzo blisko i dostaliśmy 100 dodatkowych etatów w prewencji, więc coś za coś. Mieliśmy piękne statystyki, ale chcieliśmy rozwijać garnizon zachodniopomorski. I tak było w pozostałych garnizonach. Ta możliwość etatu, a więc również zapewnienie budżetowania, dążenie do tego, żeby stan etatowy był wyższy, żeby obciążenia poszczególnych funkcjonariuszek i funkcjonariuszy były mniejsze, spowodowało, że te statystyki też poniekąd są takie, to jest jedna z przyczyn. Pomijam już to, że odbudowywaliśmy po państwu, przywracaliśmy posterunki Policji, w Polsce są ich dziesiątki. Wszystkie prawie komendy w zachodniopomorskim są wyremontowane, są nowe komendy powiatowe i dobrze, bo one będą służyć bez względu na to... wojewodowie się zmieniają, ministrowie się zmieniają, rządy się zmieniają, a Policja ma być, służby mają być. I nie róbcie takiej hucpy politycznej. To, co pan robi, to nie jest dobra droga, panie ministrze, naprawdę bardzo pana o to proszę. Mówię jeszcze raz z pozycji człowieka, który z tymi służbami spędził ostatnie lata...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję...

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Sekundkę. Kolejny powód odejść...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę skracać.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Mówimy o faktach, a nie polityce. Kolejny powód odejść, i znowu przykład województwa zachodniopomorskiego, ta część, gdzie jest niższe bezrobocie, a więc część szczecińska, mamy tu problem z etatami. W części koszalińskiej tego problemu nie ma albo on jest zdecydowanie mniejszy, dlatego że tam są niższe zarobki, jest większe bezrobocie, chociaż ono jest niskie. Co do bezrobocia – pani Wcisło posługiwała się danymi, przywoływała lata 90., mówiła, że dzisiaj są większe wyzwania. Największa przestępczość, pani poseł, była w latach 90., jakby pani chciała wiedzieć.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, mówimy o stanie kadrowym w Policji na dzień dzisiejszy i naprawdę bardzo proszę zmierzać do końca, bo mamy jeszcze kilkoro mówców.

Posel Zbigniew Bogucki (PiS):

Cały czas mówię o stanie kadrowym, więc niskie bezrobocie... Ja wiem, że to jest niewygodne, ale to jest prawdziwe.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie, proszę pana. Wszystko można też przekazać w interpelacjach poselskich.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Następna kwestia. Oczywiście szkoły są bardzo ważne, ale to co pan komendant przedstawił – w zachodniopomorskim to jest około 4%, czyli skuteczność przejścia z klas mundurowych w ogóle do służby, bo nie tylko do Policji, ale też wojska i innych służb mundurowych, tu oczywiście jest wielka przestrzeń. Pamiętam takie rozwiązanie, które już były komendant wojewódzki podjął właśnie w Szczecinie, to znaczy żeby nie obniżać poziomu egzaminów sprawnościowych, ale przygotowywać kandydatów, to znaczy żeby wychodzić naprzeciw tym kandydatom, żeby oni nie przychodzili nieprzygotowani, oblewali – przepraszam za kolokwializm – sprawdzian sprawności fizycznej i następnie dostają się do Policji. Tych wątków jest bardzo wiele. I panie komendancie, jedna tylko prośba, bo jest pan na starcie bardzo odpowiedzialnej służby, trzymam za pana kciuki i jeszcze raz powiem: nieważne kto rządzi. Tylko użył pan takiego sformułowania: odbudowanie wiarygodności i skuteczności Policji. Pan jest funkcjonariuszem, oficerem od wielu, wielu lat – spojrzałem w pana *dossier*. Niech pan nie używa tego rodzaju sformułowań, bo one są nacechowane tym, o czym mówił pan minister. Jeżeli by pan powiedział, że chcemy wzmacniać polską Policję, wzmacniać jej skuteczność, to ja to rozumiem...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale panie pośle, proszę już kończyć tę wypowiedź, bo krąży pan wokół tego samego cały czas. Bardzo proszę, bo jeszcze jest wielu mówców i naprawdę szanujemy stronę społeczną, która też chce zabrać głos.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, już kończę. Rozumiem, że niewygodne, ale z uprzejmości i z szacunku dla strony społecznej oddaję ten głos stronie społecznej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie ma tu, proszę pana, pytań niewygodnych, tylko prosiłabym, żeby jednak te pytania skracać i nie krążyć cały czas wokół tego samego tematu, bo wielokrotne powtarzanie tego samego nie znaczy, że wypowiada się człowiek lepiej i lepiej to dociera.

Teraz tak, słuchajcie państwo drodzy, naprawdę będę bardzo krótko traktowała te wystąpienia, bo nie mamy już wyjścia, czas nas goni. Ograniczmy to dokładnie do 2 minut, takie są wnioski posłów. Zgłasza się jeszcze raz pani Marta Weisło, która chce coś dopowiedzieć, i pan poseł Kaleta. Ja państwu udzielię głosu, ale słuchajcie państwo drodzy – 30 sekund i naprawdę wyłączę mikrofon. Bardzo proszę, pani poseł Weisło, potem pan Piotr Kaleta, ale 30 sekund.

Poseł Marta Weisło (KO):

Dziękuję. Chciałam zabrać głos, ponieważ dostałam informację od generałów Policji, którzy napisali mi rzecz następującą: Służba na rzecz państwa i obywateli to nie służba na rzecz jakiegokolwiek formacji politycznej, która jest oceniana nie tylko przez obywateli, ale też przez całą formację, czyli przez generałów. W szczególności jest oceniany Komendant Główny Policji, który – szanowni państwo – został oceniony następująco przez swoich kolegów: na przełomie roku 2019 i 2020 został usunięty przez generałów Policji ze stowarzyszenia, w którym zasiadał. Nie będę cytować uzasadnienia, żeby nie dolewać oliwy do ognia, ale to jest ocena pana Szymczyka przez jego kolegów – został usunięty ze stowarzyszenia generałów Policji.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Panie Piotrze, panie pośle, proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, ja naprawdę krótko, nie będę się odnosił, obiecuję, chociaż korci, do słów pani poseł. Panie komendancie, chciałbym dopytać co do jednej rzeczy, do sprawy tzw. posterunków, które były likwidowane za czasów słusznie minionych, później rząd PiS je odbudowywał. Jaki jest pana stosunek do tego? Czy ta kwestia powinna być kontynuowana? Czy pan widzi, że przywracanie posterunków Policji ma sens i czy pan w dalszym ciągu będzie chciał to kontynuować? Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Teraz jeszcze dwa głosy – pan Lachowicz, pani Nowogórska i już naprawdę ostatnie... Pan, panie Zimoch, też jest zapisany i już zamykam listę posłów. Bardzo proszę, pan Lachowicz.

Poseł Piotr Lachowicz (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, szanowni państwo, proszę państwa, padły tu słowa kolegów posłów o zmniejszeniu za poprzednich rządów pana premiera Donalda Tuska liczby etatów w Policji. Ja chcę tylko podkreślić, że państwo doskonale wiecie, że pozorna etatyzacja nie ma żadnego znaczenia, liczy się rzeczywiste zatrudnienie i ono ma wpływ na tzw. prakseologiczną sprawność działania naszych służb, w tym Policji państwowej. My oczywiście zwiększamy w myśl ustawy etatyzację – w tym roku to jest chyba 1886 etatów – natomiast ja mam w związku z tym pytanie do pana ministra, jaki jest planowany stan zatrudnienia na koniec 2024 r.? Oczywiście wiem, że to jest trochę ciężkie pytanie i nie oczekuję teraz odpowiedzi, bo to się wiąże z wieloma czynnikami, będziemy to pewnie obserwować w najbliższych miesiącach.

Mam też jedną uwagę co do dyskusji na temat klas mundurowych. Mówiliście państwo o niskim procencie absolwentów tych klas podejmujących pracę w Policji – i to jest słuszna uwaga – ale miałem spotkanie w tamtym tygodniu z dyrektorami szkół i oni zwracają uwagę, że w tych klasach jest bardzo niski stopień zdawalności matur i na to też trzeba zwrócić uwagę. Chciałem jeszcze powiedzieć to, co powiedział pan minister. Proszę państwa, możemy negocjować upolitycznienie Policji, natomiast obecność komendantów na wiecach politycznych była powszechnie znana w całej Polsce i nie jest to wina komendantów i przedstawicieli Policji – na to muszę zwrócić uwagę. Oni wykonują często polecenia. I druga rzecz, taka moja drobna uwaga, to kryteria polityczne awansów lub ich braku w Policji. Chcę powiedzieć, że moja żona od wielu lat pracuje w Policji i wiem, co tam się działo. Także panie ministrze, w pełni się zgadzam z tym, co pan powiedział. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani posłanka Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni panowie ministrowie, panie komendancie, Wysoka Komisjo, ja mam pytanie wynikające nie z kobiecej ciekawości, ale generalnie z mojego miejsca zamieszkania.

Reprezentuję województwo małopolskie, podobnie zresztą jak mój przedmówca, i bardzo chciałabym poznać strukturę zatrudnienia i strukturę odejść na emeryturę w garnizonie małopolskim, a szczególnie w południowej jego części. Mam na myśli powiaty limanowski, sądecki, gorlicki i Podhale. Chciałam również zapytać, bo wiadomo, zatrudnienie to jest jakby jeden element pracy w Policji, ale drugi element tej pracy związany z pracą ludzką to wyposażenie w sprzęt i różne możliwości techniczne. W związku z tym chciałam podpytać i pana komendanta, ale również pana ministra, jakie są plany na przykład doposażenia wydziałów kryminalno-śledczych czy dochodzeniowo-śledczych w sprzęt umożliwiający pracę operacyjną komputerową w posługiwaniu się z nowoczesnymi technologiami, które funkcjonują obecnie, jeżeli chodzi o internet, o nowe technologie odtwarzania itd. Interesuje mnie też bardzo, jak wygląda struktura zgłaszanych zapotrzebowań na kursy specjalistyczne, na przykład przewodników psów i pirotechników właśnie w tych komendach powiatowych, o których wspomniałam. Ja nie oczekuję odpowiedzi dzisiaj, panie komendancie, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł, za merytoryczną i niezwykle sprawną wypowiedź. Panie ministrze, oddaję panu głos i później będą jeszcze tylko trzy wypowiedzi, a potem strona społeczna.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, bardzo krótko, ponieważ w większości chyba już powtarzamy swoje tezy.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Lachowicza, dotyczącą stanu ewidencyjnego na koniec tego roku, to oczywiście zależy on od dwóch zmiennych czynników. Po pierwsze, od liczby odejść w tym roku, która – mam nadzieję – będzie znacząco mniejsza niż w roku poprzednim, i od wyników naboru, który przeprowadzamy. Zakładamy przyjęcie ponad 10 000 osób – przedstawiał tę informację pan komendant Boroń – więc chodzi, najkrócej mówiąc, o to, żebyśmy mieli dużo więcej przyjęć niż odejść i w ten sposób będziemy poprawiać stan ewidencyjny Policji, liczebność Policji, tak by mogła sprawniej, lepiej wykonywać zadania.

Jeżeli chodzi o wypowiedź panów posłów Kalety i Boguckiego, to tam była jedna merytoryczna kwestia dotycząca posterunków Policji. To będzie przedmiot naszej szczegółowej, proszę państwa, analizy, dlatego że mamy bardzo świeży raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący oceny tego flagowego, sztandarowego pomysłu poprzedniego rządu. Polecam państwu ten raport. On jest – mówiąc delikatnie – miazdzący dla tego projektu z punktu widzenia nieosiągnięcia efektów i będę chciał, żebyśmy od tego wyszli. Jeżeli pan pozwoli, to odpowiedź jest taka, że ja podzielam ustalenia NIK, które są w raporcie, takie, że nie ma zakładanej efektywności. Zbudowane posterunki Policji nie mają obsady. Nie, proszę państwa... nie przeszkadzałem panu. NIK oceniła bardzo krytycznie dokonania poprzedniego rządu i komendanta głównego w zakresie realizacji tego programu i niedługo się przekonacie, że przyjdziemy tutaj z propozycjami dotyczącymi usprawnienia i wzmocnienia struktury Policji i będziemy odnosili się do ustaleń. Nie chodzi o to, kto dokonał tych ustaleń, chodzi o to, czy ustalenia są prawdziwe, prawidłowe, czy też nieprawidłowe. Porażający, najkrócej mówiąc, używając trochę terminologii waszego środowiska, jest ten raport dla waszych dokonań.

Natomiast odnosząc się do tego, o czym panowie mówiliście. Przekazaliśmy dane w szerokim ujęciu, brakuje tu danych dotyczących zaufania społecznego na przestrzeni ostatnich 8 lat – uzupełnimy państwu na piśmie tę informację, żeby można było wyciągać wnioski. Mówi się, że z faktami, z danymi się nie dyskutuje, więc nie będę prowadził po raz kolejny dyskusji z panami. Wypowiedź pana posła Kalety w szczególności pokazała różnicę między podejściem poprzedniego rządu do sprawowania władzy w państwie, do zapewnienia kwestii bezpieczeństwa, nadzoru nad funkcjonowaniem Policji, a obecnym podejściem. Państwo zaślaniałiście się polskim mundurem, metodą waszych rządów było nieustanne generowanie kryzysu politycznego, kryzysu społecznego, napuszczanie ludzi na ludzi i żeby... Przeszkadza pan swoim starym zwyczajem. Znamy się oczywiście z panem posłem Kaletą z Komisji Obrony Narodowej, nieustannie uniemożliwiał pracę tej Komisji i widzę, że próbuje to samo robić na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Jeżeli pan pozwoli dokończyć...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie posle Kaleta, proszę nie prowadzić dyskusji, w tej chwili głos ma pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Wywoływaliście nieustannie kryzys społeczny, napuszczając ludzi na ludzi, i rozwiązywać te kryzysy, chronić was przed niezadowolaniem społecznym musiała Policja. Takiej metody sprawowania władzy już nie będzie, nie będziemy wywoływać kryzysów społecznych. Wprost przeciwnie, metodą naszego rządzenia jest unikanie kryzysów społecznych i budowanie zgody społecznej wokół ważnych narodowych celów. Policja nie będzie chronić władzy, Policja nie będzie chronić prezesa partii, przewodniczącego w naszym przypadku. Policja będzie chronić obywateli i bezpieczeństwa państwa polskiego.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Tak jest, oczywiście. Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz pan poseł Zimoch i ponawiam moją prośbę o krótkie wypowiedzi do kolejnych państwa posłów.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ja mam wrażenie, odnoszę wrażenie, że poseł, który był wojewodą zachodniopomorskim, właściwie ma lekarstwo na wszystko. Jest genialny, jeśli chodzi o prawo, jest genialny, jeśli chodzi o ocenę takiego czy innego zachowania...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę państwa posłów o niezakłócanie porządku obrad.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Pan nawet poucza komendanta Policji, co powinien robić, czego nie powinien mówić, a co powinien mówić. Pan powiedział, że jeśli ktoś ma gen państwowy, to nie powinien się tak wypowiadać. A to przecież pan zarzuca, także posłom, że podobno źle traktowaliśmy policjantów – nie policjantów, tylko władzę, która Policję tak wykorzystywała...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę nie zakłócać porządku obrad. W tej chwili głos ma pan Zimoch, bardzo panów proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Pan nie mówi nic o wykorzystaniu Policji do ochrony prezesa partii, o tych tłumach policjantów, którzy musieli tam dyżurować. Pan nic nie mówi o zachowaniu Policji w stosunku do kobiet podczas strajku kobiet, pan nic nie mówi o zachowaniu Policji podczas zgromadzenia, pan nic nie mówi, a nawet nie chce skomentować tego, o czym powiedział pan minister – o granatniku, o helikopterze, o konfetti. Wszystko to dla was jest śmieszne, a właśnie Policja musi przestać być policją partyjną i ma być wreszcie służbą publiczną. Jeśli pan nie wierzy, to niech pan sobie „wygugła”, jak pan powiedział: czy po reakcjach Policji na demonstrację strajku kobiet twoje zaufanie do Policji wzrosło czy spadło. Niech pan przejrzy sondaż. 59% ludzi wtedy powiedziało, że spadło zaufanie do Policji. Niech pan przeczyta, jak spadło zaufanie ludzi młodych do Policji i może inaczej będzie pan mówił.

Ale mam pytanie do pana ministra i pana komendanta. Co piąty pracownik w Policji nie jest policjantem – dlaczego tak mało o nich mówimy? Nie ma posła Zielińskiego, a przecież to poseł Zieliński wstrzymał w poprzedniej kadencji prace dotyczące pracowników cywilnych Policji, poprawienia ich warunków pracy. Rozmawiamy o utracie wiarygodności policjanta na służbie, ale rozmawiamy także z wielką troską o potrzebach ludzi, bez których nie ma Policji, czyli pracowników cywilnych. To jest też wielki problem i mam pytanie do pana ministra oraz do pana komendanta, jak państwo zamierzacie poprawić warunki pracy, płacy? Czy inaczej będziecie traktować pracowników cywilnych Policji niż przez ostatnie lata czy też tak jak w poprzedniej kadencji prace w tym zakresie będą torpedowane, a wszelkie propozycje, projekty będą chowane do zamrażarki podkomisji, jak to uczynił na ponad 2 lata właśnie nie kto inny jak były minister Jarosław Zieliński.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Ja mam bardzo krótkie pytanie do pana ministra. W materiale mamy informację o postępowaniach kwalifikacyjnych i w nawiązaniu do tego są przedstawione dane, które pokazują, jaka była liczba kandydatów spełniających warunki przyjęcia. To są dane, które są dość zatrważające, bo tylko niewiele ponad 30% kandydatów spełniało warunki wyszczególnione, te 8 warunków. Oczywiście pierwszy, złożenie podania, pomijamy. I mam pytanie, które z tych warunków były najczęściej niespełniane, bo to jest też bardzo istotne do dalszej polityki kadrowej.

Dziękuję, teraz pan przewodniczący Sosnowski i na tym kończymy poselskie pytania. A, jeszcze pani Piekarska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jak wszyscy zadają pytania, to ja też. Pytanie moje dotyczy cyberprzestępczości. Były takie plany wówczas, kiedy powstawało biuro, które miało się zająć specjalnie zwalczaniem cyberprzestępczości, że do końca 2025 r. będzie powyżej tysiąca pracowników tego biura. Nie ma co się ludzić, że przecież wszystkie te najpoważniejsze przestępstwa będą przenosiły się w cyberprzestrzeń, natomiast jak się przegląda, bo przejrzałam teraz te państwa dokumenty, które dostaliśmy, to niestety nie wygląda to optymistycznie. A to co słyszymy, jeżeli chodzi o specjalistów, to nie bardzo chcą oni przechodzić do pracy w Policji, natomiast wyzwania będą coraz większe, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Dlatego chciałam zapytać, czy państwo ten pro-

blem też widzicie i co zamierzacie zrobić, żeby przyciągnąć specjalistów, choć zdają sobie sprawę, że ściągnąć ich z rynku pewnie będzie trudno. Ale właśnie co zamierzacie zrobić, żeby Policja skutecznie zwalczała cyberprzestępczość?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Pan Sosnowski, pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, panowie ministrowie, panowie komendanci, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana ministra, pana komendanta i wszystkich posłów, którzy zabierali głos, i powiem tak: jestem lekko zdziwiony. Nie można dyskutować z faktami – i kilka słów o tych faktach.

Otóż drodzy państwo, to, że mamy jeden z najwyższych procentów, jeżeli chodzi o wakaty, nie podlega dyskusji. Ale proszę zwrócić uwagę, żeby być obiektywnym, na fakt, że stan zatrudnienia na koniec 2023 r. jest najniższy, bo ta cyfra najbardziej powinna przemawiać, od 1993 r. Oczywiście można dyskutować na różne sposoby, ale są fakty, które przemawiają. Nie ma dyskusji – zaufanie do Policji na przestrzeni ostatnich kilku lat spadło i to jest bezdyskusyjne. Niektórzy się zachwycają, że pan minister Zieliński z głowy wszystko wie, jaka jest liczba policjantów...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle Kaleta, naprawdę proszę nie przeszkadzać.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Myszę, że się nie ma czym zachwycać, bo to normalne, że były minister musi takie rzeczy wiedzieć. Dlaczego o tym mówię? Bo pamiętam 2016 r., kiedy dyskutowaliśmy w tej samej sprawie, a procent wakatów wynosił 3,39 – był to rok 2016, a ocenialiśmy rok 2015 – i wtedy pamiętam to darcie szat i zarzuty pod adresem poprzedniej koalicji, jak wysoki jest stan wakatów. To co mamy powiedzieć dzisiaj?

Oczywiście, drodzy państwo, mówimy, że Policja i służby mundurowe nie były..., bo pan minister bardzo ładnie powiedział, rzeczowo, i pan komendant to potwierdził, że różne były przyczyny takiej sytuacji. Zwrócił uwagę także na przyczyny polityczne i państwo się oburzacie, że nie było upolitycznienia? To zapytam was wprost: czy to, że był zakaz zapraszania na uroczystości policyjne, strażackie posłów i opozycji, to nie jest upolitycznienie? Czy to, że z helikoptera rozrzucono konfetti, to chcecie państwo posłowie powiedzieć, że to było ulubione zajęcie policjantów czy ośmieszanie tych policjantów? Czy to, że awanse w służbach odbywały się – podaję konkretny przykład – w ciągu 5 lat ze starszego kapitana na generała, to chcecie powiedzieć, że to nie było upolitycznienie? To wstyd i hańba, że takie zdarzenia miały miejsce. I mówię to z całą odpowiedzialnością, bo uważam, że jak ktoś awansuje na stopień generała, to powinien przejść odpowiednią ścieżkę i rozumiem, że są jakieś zasady, a tu zasad żadnych nie było. Myszę, że jak ktoś się dopomina o konkrety, to chyba wystarczająco je dzisiaj przedstawiłem i nie można się obrażać na fakty, fakty trzeba przyjąć do wiadomości. Cieszy mnie to, że pan minister i pan komendant zwrócili uwagę, że będą eliminować to, co było złe, i mam nadzieję, że nie będzie awansów co rok o stopień wyżej. I mimo że dzisiaj jestem przedstawicielem koalicji rządzącej, mam nadzieję, że nie dopuści pan minister, żeby na uroczystości policyjne czy strażackie byli zapraszani tylko posłowie partii, koalicji rządzącej, bo to jest nie fair.

Oczywiście mam pytanie konkretne: czy macie ostateczną diagnozę, co jest przyczyną tak ogromnej liczby odejść? Bo rzeczywiście ta liczba odejść jest wielka. I druga rzecz. Wśród Policji, wśród wszystkich służby mundurowych jest wielu pracowników cywilnych i choć w sprawozdaniu nie ma o tym mowy, czy zamierzacie państwo podjąć działania, żeby godnie ich wynagradzać i zatrzymać pracowników cywilnych maksymalnie, na ile się da, bo oni odciążają w sposób znaczący działania osób umundurowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos dla pana ministra... Pani poseł jeszcze? Dobrze, 30 sekund, pani poseł Gromadzka, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, ja jestem posłanką pierwszą kadencję i powiem szczerze, że rozmawiam ze służbami mundurowymi, z policjantami i policjanci podkreślają jedno – każdy młody człowiek na początku kariery chce mieć wyznaczoną swoją drogę, chce wiedzieć, że będzie sprawiedliwie awansował, że będzie miał szkołę w odpowiednim momencie, a nie będzie przeskakiwał ktoś, kto ma – mówiąc kolokwialnie – znajomości. A tak było, przychodzą, mówią, otwierają się. Dlatego też mają ograniczone zaufanie do służb mundurowych, nie chcą wstępować w te szeregi, ponieważ to było nadwyreżone.

Tak samo co mają powiedzieć szeregowi funkcjonariusze wykonujący swoje polecenia, którzy czasami za byle co są pociągani do odpowiedzialności, kiedy komendantowi głównemu Policji granatnik wybucha w rękach i nie ma żadnych tego konsekwencji. Szanowni państwo, ja mówię w imieniu tych właśnie policjantów, którzy są na samym dole. Oni chcą zmian, oni chcą wiedzieć, że awansują w odpowiednim momencie, jeżeli będą wykonywać swoją służbę wzorowo, że służba nie będzie upolityczniona. I tak samo, jeżeli mówimy o zapraszaniu poszczególnych polityków, to tak było, że byli zapraszani tylko politycy PiS. I szczerze powiem, że niektórzy w tych służbach odetchnęli z ulgą, kiedy politycy PiS przegrali wybory. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Teraz głos ma pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za wszystkie głosy, które padły w tej dyskusji. Tak jak powiedziałem, już na kolejnych posiedzeniach będziemy przedstawiać konkretne projekty, które będą służyły rozwiązywaniu tych problemów i mam nadzieję, że będą przyczyniały się i do poprawy sytuacji kadrowej, i do poprawy bezpieczeństwa w naszym kraju.

Odnosząc się konkretnie do wypowiedzi pana posła Zimocha i pana posła przewodniczącego Sosnowskiego w zakresie pracowników cywilnych, to mamy tu dzisiaj na sali panie przewodniczące związków zawodowych pracowników cywilnych. Z niektórymi przedstawicielami, związkami miałem okazję już rozmawiać i te problemy mamy już zdefiniowane. Mamy w tej chwili ponad 96 000 policjantów, ponad 24 000 pracowników cywilnych i to pokazuje obraz rozkładu zadań, które w Policji są wykonywane. Trzeba jeszcze wyraźnie powiedzieć, że na niektórych stanowiskach w jednym garnizonie pracuje policjant, a na tym samym stanowisku w innym garnizonie pracuje pracownik cywilny. To pokazuje, że to nie są jakieś zadania pomocnicze, dodatkowe. To są niezwykle ważne zadania, które służą skuteczności działania całej formacji i w sposób oczywisty problemy są podobne, w szczególności płacowe, ale myślę, że panie też dzisiaj tu są i same trochę powiedzą na ten temat. Podchodzimy do tych kwestii w sposób niezwykle odpowiedzialny i chcę zasygnalizować, że jednym ze sposobów, którego nie chcę przecenić, przewartościować, ale jednym ze źródeł zwiększenia liczebności Policji tam, gdzie to możliwe, będzie proces ucywilnienia, to znaczy tego, by pracownicy cywilni przejęli te zadania. Powiadam, nie chcę tego przewartościować, przeskalować, ale w sposób oczywisty zwracamy również uwagę na to, o co pytał pan poseł Zimoch, to znaczy w jaki sposób chcemy poprawić warunki, w szczególności płacowe, jeżeli chodzi o pracowników cywilnych Policji. Podwyżki w tym roku dają oczywiście dobrą podstawę i dobry start, ale mamy świadomość, że wynagrodzenia pracowników administracji rządowej nie tylko w Policji, ale również w sądownictwie, w innych służbach państwowych, jak powiadam, w administracji rządowej są niskie i są bardzo poważnym problemem i wyzwaniem dla kierownictwa resortu.

Jeżeli chodzi o pytania pani przewodniczącej i pani poseł Piekarskiej, to prosiłbym o odpowiedź pana komendanta Boronia.

P.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o etap postępowania kwalifikacyjnego, to głównym problemem... Składowe to jest test sprawności fizycznej, badania psychologiczne, rozmowa kwalifikacyjna i komisja lekarska. Największym problemem są testy sprawności fizycz-

nej i badania psychologiczne. I tak w poszczególnych latach wyglądało to następująco: w 2017 r. test sprawności fizycznej 20,55% osób odpada, badania psychologiczne 35,14%, na rozmowie kwalifikacyjnej – 4,27%, a komisja lekarska – 15,42%. Rok 2018 – 24,15% test sprawności fizycznej, 39,7% badania psychologiczne i rozmowa kwalifikacyjna – 4,51%, komisja lekarska – 14,42%. W 2019 r. mamy 22,18% test sprawności fizycznej, badania psychologiczne – 40,54%, rozmowa kwalifikacyjna – 5,65%, komisja lekarska – 11,4%. Rok 2020 – 24,01%...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, panie komendancie, podejrzewam, że to będą podobne wskaźniki?

P.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

To może szczegółowo, jeśli chodzi o ilość, o te wszystkie dane, które pan przedstawia, może warto byłoby nam przedstawić je na piśmie. Natomiast chodziło mi o rząd wielkości spośród tych kryteriów, bo jak będziemy po kolei dane z poszczególnych lat czytać, to jeszcze trochę to potrwa.

P.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń:

Jak najbardziej, pani przewodnicząca, przekazemy te wszystkie informacje na piśmie.

Jeżeli chodzi o specjalistów do biura cyber, to szanowni państwo, problem nie jest związany z samym pracownikiem, ponieważ w momencie, kiedy policjant jest już przyjęty do służby, po kwalifikacjach dostaje dodatek cyber, który jest znaczący. Jedynym problemem jest kwestia samego przyjęcia. Proces rekrutacji jest bardziej skomplikowany i same informacje na temat badania psychologicznego i oceny kandydata, z tym jest problem, jeżeli chodzi o młodzież i te specjalizacje, jeżeli chodzi o informatyzację, tudzież samo doświadczenie w zwalczaniu przestępczości w cyberprzestrzeni.

Pan poseł pytał o testy fizyczne. Myślę, że trochę żeśmy się nie zrozumieli, bo nie chodzi o to, że tych testów fizycznych ma nie być. One mają być, tylko na poziomie klasy mundurowych, na końcu klasy mundurowej te testy miałyby być kwalifikowane do tego, żeby młody kandydat drugi raz nie musiał już ich zdawać, starając się o pracę w Policji. Czyli jeżeli ktoś nie jest w klasie mundurowej, przechodzi test w normalny sposób przy przyjęciu, a w szkole średniej w klasie mundurowej test byłby jednym ze składników ukończenia tej klasy.

Pan mnie pytał jeszcze o mundur. To jest bardzo ważne, ponieważ 30 lat chodzę w mundurze, jestem z tego bardzo dumny, panie pośle, i tego również oczekują od wszystkich moich kolegów i koleżanek. Dlatego też mówiłem o niezasłanianiu twarzy w momentach bezpośredniego kontaktu z obywatelem. Ja się nie mam czego wstydzić i również zachęcam do tego, żeby wszyscy policjanci wykonujący pracę na ulicach nie wstydzieli się swoich twarzy oraz imienia i nazwiska, którym się posługują.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to już koniec. Ta ostatnia fraza bardzo jest ważna i bardzo jest budująca. Szanowni państwo, teraz głos będzie miała strona społeczna. Ja mam tylko gorącą prośbę, żeby głos zabierała jedna osoba z danej organizacji i żebyśmy się skupili na przedmiocie dzisiejszego posiedzenia, czyli sprawach dotyczących stanu kadrowego. Wiem, że na pewno państwo macie bardzo dużo innych kwestii, które chcielibyście poruszyć, ale będziemy na poszczególnych posiedzeniach Komisji na pewno również się tym zajmowali i państwo będziecie na nie zapraszani. Pierwszy zgłosił się pan wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów pan Andrzej Szary, bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Andrzej Szary:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni panowie ministrowie, panie komendancie główny, koleżanki i koledzy związkowcy, zacznę swoje wystąpienie od słów pana ministra Mroczyka. Kryzys kadrowy w Policji istnieje, prawda. I drugie stwierdzenie: istnieje stan zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego z powodu braków kadrowych. Panie ministrze, w zupełności się zgadzam z tymi dwoma stwier-

dzeniami. Na potwierdzenie tego stanu i tego kryzysu postaram się przytoczyć liczby i kwoty. Mam też, pani przewodnicząca, prośbę do pani, z racji tego, że wszystkiego nie powiem, będę starał się tylko sygnalizować i dalej przekazywać, żeby kolega Sławomir Koniuszy, który siedzi obok, mnie uzupełnił. Naprawdę postaram się nie przeciągać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

To bardzo prosimy do meritum.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Andrzej Szary:

Dobrze, w związku z tym powiem tak: pan minister mówił, że ma dane na grudzień, a ja mam już na styczeń, jeżeli chodzi o wakaty, i one są większe, niż były. Mamy 12 241 wakatów, tj. 12,3%. Mamy raz, dwa, trzy, cztery, pięć garnizonów Policji w Polsce, które generują 50% wakatów. To jest Warszawa, Katowice, Wrocław, Łódź i Szczecin. Dlaczego to mówię? Powstaje wniosek czy rozwiązanie, które dotyczy Warszawy, nie należy przenieść na te największe garnizony w Polsce, które generują największą liczbę wakatów. Taki pomysł kiedyś był, niestety on zamarł i tylko jest prośba do pana ministra, żeby wrócić do tego tematu i się zastanowić, czy nie ratować sytuacji w dużych miastach, bo podejrzewam, że w małych miejscowościach, na obrzeżach Polski sytuacja kadrowa wygląda znacznie lepiej. Mam pełne dane i one na pewno nie pokazują tego, że w całej Polsce jest bardzo źle.

Szanowni państwo, mam takie dane – staż policjantów. Mamy w przedziale 3 do 20 lat 50 000 policjantów. Jeżeli chodzi o ich wiek, to mamy w przedziale 25 do 40 lat 45 000 policjantów. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ to są ludzie, których spojrzenie na funkcjonowanie polskiej Policji i w polskiej Policji zmieniło się na przestrzeni ostatnich lat generalnie. Mówimy bardzo dużo o etosie i ja potwierdzam słowa pana komendanta głównego, bo on ma 30 lat służby, a ja mam 42. Żyłem w tamtych czasach, gdzie niektórzy mogliby mnie tu źle ocenić, ale mówię o tym dlatego, że widzę, jak ta formacja ogromnie się zmienia i ile wymaga wysiłku nas wszystkich tu siedzących, wszystkich – ministra, komendanta głównego i nas związkowców, aby ten problem rozwiązać. Mamy w polskiej Policji 58 000 osób z wyższym wykształceniem i ja postawię taką tezę: osoba z wyższym wykształceniem oczekuje czegoś więcej od państwa, lepszych warunków pracy i wyższych uposażeń. W Policji mamy 20 000 pań – bardzo dobrze, ale kobiety w polskiej Policji to wyzwanie dla państwa: dodatkowe świadczenia, urlopy macierzyńskie i inne rozwiązania prawne, które pozwolą kobietom pracować, a nie siedzieć na urlopie. I też mówię o tym, że to jest problem strategiczny i generalny. Szanowni państwo, kiedy mówimy o kryzysie kadrowym, to tak żeśmy wszyscy przemknęli nad liczbami, a ja podam drugą liczbę – 20 000 policjantów codziennie nie ma w służbie z powodu zwolnienia lekarskiego, z powodu urlopu, z powodu szkolenia i innych zwolnień z obowiązków służbowych. Dodajcie teraz państwo 12 000 wakatów na dzisiaj, a tak naprawdę zobaczymy w kwietniu, czy to nie będzie 18 plus 20, wtedy mamy 40 000 brakujących ludzi na ulicach. To nie jest kryzys, to jest naprawdę bardzo trudna sytuacja. Nie chcę używać słów górnołotnych, bo nie o to chodzi, chodzi o to, żeby coś zrobić, aby tę sytuację zmienić.

Szanowni państwo, ze służby odchodzą policjanci, którzy mają staż służby wynoszący od 15 do 25 lat, najbardziej wartościowi ludzie w polskiej Policji. Nie mówię już o tych, którzy mają jeszcze więcej lat, bo wygląda to jeszcze bardziej poważnie. I my dla tych ludzi nie mamy dzisiaj rozwiązania. Co mamy w Policji? Cztery systemy emerytalne i każdy siedzący tu polityk powinien o tym wiedzieć. To wyście nam to stworzyli, wyście nam to przygotowali. Każdy policjant, który przychodzi, ma inny system emerytalny. Apelowaliśmy, żeby ujednoczyć system emerytalny, i mam nadzieję, że państwo podejmiecie ten temat, a nie prześlizgniemy się wszyscy razem i uznamy, że tego tematu nie ma. Kiedyś były prowadzone badania i co zachęcało do służby w Policji? Stabilna sytuacja i dobry system emerytalny, ale niestety jedni go mają, a inni mają gorszy. I to, co teraz powiem, na pewno może się państwu nie spodobać, ale pokażę, w jakiej sytuacji jest polski policjant, a w jakiej sytuacji jest polski żołnierz.

Mówicie państwo bardzo dużo o policjantach, szanujemy ich i ja to samo robię, my się tu niczym nie różnimy. Ale szanowni państwo, mówimy, żeby zrównać świadczenia, nie wszystkie, te, które są w wojsku, z Policją. Teraz podam państwu kilka liczb i może to otworzy nam wszystkim głowę, aby zacząć na ten temat rozmawiać. Prawo do mieszkania mamy zapisane w ustawie o Policji – kto w Policji dostanie mieszkanie? Szanowni

państwo, my żyjemy w wirtualnym świecie. Policjant, który nie ma mieszkania, dostaje pomoc finansową na poziomie 3777 zł na osobę. Czteruosobowa rodzina to jest 12 000 zł. Wiecie, ile można kupić za to metrów kwadratowych? Półtora metra w Poznaniu, a nawet metra nie kupimy w Warszawie, gdzie jest największy kryzys kadrowy.

Kolejna sprawa, tzw. odprawa mieszkaniowa w wojsku. Na pewno niektórzy wiedzą, o co chodzi. Po 30 latach żołnierz, który zdaje mieszkanie służbowe, maksymalnie może dostać pół miliona złotych na mieszkanie. A jeżeli ma 33 lata, to może dostać 80%. Średnio odchodzący żołnierze mają 240 000 zł. Dlaczego o tym mówię? Bo większość polskich policjantów ma kredyty hipoteczne i spłaca miesięcznie... Pani poseł, ja rozumiem, ale jak mówimy o sytuacji kadrowej, to chciałbym to powiedzieć, nie dlatego, żeby się pastwić nad państwem. Powiedziałem to pani przewodniczącej, powiedziałem to panu ministrowi Mroczkowi w trakcie spotkania – rozmawiajmy i poświęćmy chwilę więcej czasu na tej Komisji, bo może drugiej okazji nie będzie, żeby o tych szczegółach mówić. Postaram się już na skróty. Policjant, który nie ma mieszkania, co ma? Płaci czynsz, a żołnierz może dostać 9 zł świadczenia mieszkaniowego. Kolejna sprawa – zorganizowany wypoczynek dla dzieci żołnierzy – mają bezpłatnie. Dopłaty do turnusów rehabilitacyjnych mają, my nie mamy. Turnusy profilaktyczne w Policji to fikcja, 12 miejsc na województwo, brak środków finansowych. Służba zdrowia. Szanowni państwo, jaka służba zdrowia MSW? Komu ona służy? Izolatka jest jedna, jak minister przyjedzie, to go tam ulokują. 10% funkcjonariuszy służb mundurowych korzysta ze służby zdrowia, mimo że mamy służbę MSW. Powstaje pytanie: skoro mamy taki ciężki zawód, to dlaczego my nie korzystamy ze służby zdrowia? Jaki jest system? Zły. Sanatoria MSW. Pani poseł, pani przewodnicząca, są. Widziała pani tam mundurowych? To jest komercyjna działalność MSW. I teraz jeszcze kilka spraw...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo przepraszam, ale 10 minut nam już zeszło, a jeszcze cztery związki i jeszcze straż pożarną mamy.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Andrzej Szary:

Kończę. Pani przewodnicząca, umówmy się tak, żeby nie przeciągać, przekażę głos kole-dze Sławomirowi, a to, co chciałem jeszcze powiedzieć, pozwolę...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Wszystko na piśmie bardzo prosimy i wszyscy członkowie Komisji to dostaną.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Andrzej Szary:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, przygotujemy dla państwa krótką, zwięzłą informację i ją prześlemy. Mam jeszcze jedną prośbę do państwa, żebyśmy te materiały, które państwo posłowie mają, też otrzymali.

I na koniec jeszcze o zaufaniu. Powiem państwu tak: są dwa kryteria zaufania do funkcjonariuszy Policji. Posłuchajcie mnie państwo. Te liczby, które podał któryś z panów posłów, te 73%, które było, i później spadło do 63%, dotyczy ogólnego zaufania do naszej formacji. Ekscesy, o których mówiliście państwo, nie będę ich powtarzał, chluby nam nie dały. Ale powiem też państwu jedną rzecz: jak byście pojechali do małych miejscowości – pan poseł też wie o tym – to tam zaufanie do polskiego policjanta jest na poziomie 98%. I pamiętajcie o tym, jak wygłaszamy takie piękne słowa, że jest tylko jedna liczba, to druga też jest. Dziękuję, pani przewodnicząca, za ten czas i przekazuję głos.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Chciałam jeszcze tylko poinformować państwa, że o tych wszystkich rzeczach będzie można mówić szeroko i szczegółowo na posiedzeniach podkomisji stałych naszej Komisji, które będą powołane. To będzie bardzo dobre miejsce, żeby dużo czasu poświęcić na te szczegółowe tematy, bo trudno o to niestety w tak dużym gronie, kiedy mamy jeszcze drugą informację przed sobą. Także bardzo bym pana prosiła: bardzo krótko.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Sławomir Koniuszy:

Sławomir Koniuszy, NSZZ Policjantów. Szanowna pani przewodnicząca, ja naprawdę króciutko. Wynotowałem sobie pytanie.

Pan poseł z prezydium Wysokiej Komisji zadał pytanie, co jest prawdziwą przyczyną. Ja nie będę w ogóle się odnosił, bo nie ma na to czasu, do tych przyczyn kryzysu kadrowego, tylko zwrócę uwagę na jedną rzecz – na rynek pracy. Rynkiem pracy rządzi dzisiaj nie pracodawca, tylko pracownik i on jest naprawdę atrakcyjny. On się wyraża w konkretnych liczbach. Wynotowałem sobie na przykład dane GUS – obwieszczenie w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw za cały 2023 r., szanowni państwo. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w tym sektorze wynosi 7767 zł. To są dane gusowskie. Kursant bez wysługi lat, czyli ten, który przystępuje do służby, w styczniu otrzymał bez podwyżki 4165 zł – o 77 zł mniej niż wynosi najniższa krajowa, która w tej chwili wynosi 4232 zł, 4300 zł będzie od 1 lipca, szanowni państwo. Ta podwyżka, która wejdzie teraz, poprawi sytuację początkującego policjanta gdzieś do 4800 zł. Przeciętne uposażenie policjantów, szanowni państwo, to, które wyraża się mnożnikiem 4229 i tą nową kwotą bazową 2,88 i 77, daje nam 8833. Ale szanowni państwo, przeciętne uposażenie to jest przelicznik, a nie faktyczne przeciętne uposażenie policjantów, bo tu powinniśmy się posługiwać średnimi. Jako ciekawostkę podam państwu, że ponad 8000 zł zarabia komendant powiatowy. To nie jest żadne przeciętne. Mówimy o kwocie brutto. Co trzeba zrobić? Jak temu zapobiec? Żeby zapobiec tej sytuacji, trzeba po prostu przywrócić atrakcyjność Policji na rynku pracy. Jeżeli chcemy mieć wartościowych ludzi, chcemy pozyskiwać wartościowych ludzi z rynku pracy, musimy stać się konkurencyjną instytucją, musimy tym ludziom najzwyczajniej w świecie zapłacić. I to są rzeczy najważniejsze. Ale żeby tych pieniędzy, szanowni państwo, nie wyrzucać w błoto – podwyżka, bezrefleksyjnie – można zrobić coś, co my proponowaliśmy. Zostawiliśmy pakiet naprawczy, pakiet dla Policji przyjęty w maju ubiegłego roku – to jest dość obszerny dokument – udało nam się spotkać z panem ministrem Mroczkiem w grudniu, pan minister ten dokument ma i tam są konkretne rozwiązania. Jednym z takich konkretnych rozwiązań, które by poprawiło nie tylko wysokość uposażeń policyjnych, ale miałyby też motywacyjny charakter, jest właśnie dodatek progresywny, który ograniczyłby – to też jest zhora i to też jest przecież bardzo poważny problem – uznaniowość organów. Bo mamy dodatek służbowy, który może być do wysokości 50%, dodatek funkcyjny 60, 70, 80 i te dodatki w rzeczywistości nie rosną...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale ja bym miała prośbę, ponieważ wiem, że pan minister dostał ten cały pakiet, ja też mam go od państwa i z całą pewnością pan minister i służby będą to analizowały. Jeśli mówimy o poprawie sytuacji, to oprócz tych niefinansowych spraw, na pewno ta musi podlegać bardzo szczegółowej analizie. Rząd dopiero rozpoczął swoją pracę i już na samym początku to, co mógł zrobić, czyli 20-procentową podwyżkę przekazał. Te wszystkie dane od państwa są i na pewno będziemy o tym rozmawiać, także dzisiaj co do szczegółów w każdym miejscu, to to posiedzenie Komisji troszeczkę się nam rozmyje. My powinniśmy dzisiaj mówić o zasadach, o podstawach, które będą później realizowane we współpracy z Komisją, także bardzo proszę, panie przewodniczący, bo będziemy tutaj...

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Sławomir Koniuszy:

Pani przewodnicząca, konkluduję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale mam wrażenie, że konkluzja już była.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Sławomir Koniuszy:

Jedno zdanie. Ta podwyżka jest bardzo ważnym krokiem, bardzo ważną rzeczą, ale za tą podwyżką my musimy już natychmiast ogłosić i przedstawić – to jest zadanie ministra, któremu deklarowaliśmy wsparcie i będziemy, panie ministrze, takie wsparcie merytoryczne dawać – bo ci policjanci dzisiaj, przed 1 marca, kiedy będzie waloryzacja emerytur i rent, muszą mieć jasny sygnał. Żeby ich powstrzymać, trzeba powiedzieć: mamy pomysł i pokażemy wam w pieniądzach, że wam się nie opłaca odchodzić z tej służby. Bo tu w tych liczbach też to było, że gros policjantów – jak pan komendant główny mówił – to są policjanci, którzy mają albo częściowe prawo do emerytury, albo prawo do całkowitej emerytury. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Jak rozumiem, te państwa propozycje, wnioski, raporty były za poprzedniej władzy też przez państwa przekazywane. W tej chwili zgłaszała się pani, później pani, natomiast bardzo proszę, żeby po pierwsze, krótko, a po drugie, przedstawić się do mikrofonu, żebyśmy w protokole mieli to zapisane.

Wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji Anna Kwasiborska:

Dzień dobry, a właściwie dobry wieczór państwu. Pani przewodnicząca, państwo posłowie, szanowni goście, panie ministrze, panie komendancie główny, nazywam się Anna Kwasiborska, ja wraz z koleżanką Joanną Rosińską reprezentuję NSZZ Pracowników Policji. Na wstępie dziękuję panu posłowi Zimochowi, panu posłowi Sosnowskiemu, bo moją wiarę, naszą wiarę panowie przywrócili, bo myśleliśmy, że dzisiaj nic nie będzie na nasz temat, znów zaczniemy być tym niewidzialnym sercem własnej formacji.

I teraz przechodzę do meritum. Mam takie trzy konkretne rzeczy, które dotyczą stanu kadrowego. Szanowni państwo, dzisiaj już było wspomniane, pan komendant główny mówił o tej liczbie, że 7400 nowych etatów dała ustawa modernizacyjna. Żadnego etatu cywilnego do tego nie dała, a skoro co czwarty w Policji... czterech policjantów, piąty pracownik Policji, czterech policjantów, piąty pracownik Policji, to również w związku z tym do tych etatów policyjnych powinno być około 1600–1800 pracowników cywilnych. I kto ma, czyimi rękoma mają być doборы kadrowe przeprowadzone? Czyimi rękoma mają być mundurowani ci policjanci? Kto ma rusznikować broń, kto ma wydawać różne inne decyzje administracyjne? Kto to ma robić? Jeśli są nowe wydziały otwierane, jak cyberprzestępczość itd., to kto ma siedzieć nawet w tym podstawowym sekretariacie? Nie mówiąc już o tym, kto ma prowadzić ewidencję i inne ważne zadania, kto ma prowadzić informatykę. Większość naszych pracowników Policji też ma wyższe wykształcenie, są to ludzie bardzo wykwalifikowani, są to ludzie, którzy naprawdę z pasji pracują dla tej formacji, ale skoro dla informatyka wisi ogłoszenie z minimalną krajową – można je znaleźć na wielu stronach komend wszelkich w każdym garnizonie – i dla sprzętaczki też minimalna krajowa, to gdzie my przyszliśmy dzisiaj, gdzie my jesteśmy? Jestem przekonana, że zgodzicie się państwo ze mną, że tu brak logiki. Do tego doszliśmy. My już z panem ministrem oczywiście rozmawialiśmy o tych tematach i mamy obietnicę dalszych spotkań, ale tu i teraz państwo jesteście decydentami, to państwo jesteście tymi, którzy ustanawiają prawo w Polsce, więc bardzo proszę i apeluję w imieniu wszystkich pracowników Policji, aby ten stan zmienić, abyśmy się z tej zapaści odbili, bo już jesteśmy na dnie, więc uważam, że teraz już tylko możemy się odbić do góry i o to bardzo proszę. Naprawdę bardzo proszę o pochylenie się nad tymi danymi. Nawet najświeższy raport NIK przedstawia, że najniżej wynagradzanymi pracownikami są pracownicy komend powiatowych Policji, wszystkie raporty. My zwracaliśmy się do wielu instytucji, pukaliśmy nawet do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie dyskryminacji płacowej, dlatego mam nadzieję, że nie będę tu dziś głosem wołającego na puszczy. Bardzo proszę państwa o pochylenie się po raz kolejny, żeby to niewidzialne serce nie zamarło. Ja będę ustawicznie do tego wracać, to nasze hasło debaty, które jest wciąż aktualne. Przykro mi bardzo, ale jest aktualne.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca KKW NSZZ PP Anna Kwasiborska:

Chciałam jeszcze tylko jedną rzecz powiedzieć. Chciałam się odnieść, bo pan minister mówił, że panie są i na pewno powiedzą o sytuacji płacowej, więc chciałam jeszcze jedną rzecz zaznaczyć. Rozporządzenie dotyczące najniższych mnożników w korpusie służby cywilnej wniosło ten mnożnik na poziom 1,8. Średnio wcześniej ten mnożnik 1,8 przemnożony przez bazową, bo tylko z takich składników składa się pensja w korpusie służby cywilnej pracownika Policji – mnożnik razy kwota bazowa na dzień dzisiejszy nie daje nawet tej minimalnej krajowej, nie mówiąc już o tym, że z 1,6... – nie pamiętam teraz ułamka, jestem trochę podekscytowana – do 1,8, podniesienie tego mnożnika wymaga dodatkowych dwudziestu kilku milionów złotych dla Policji, których nie ma. Ja współ-

czuję panu komendantowi, skąd on weźmie te pieniądze, szczególnie że zwróciliśmy się o nagrodę na święto służby. Także pięknie się tu kłaniam państwu wszystkim i bardzo dziękuję za wysłuchanie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. W obliczu takich informacji aż samo się ciśnie na usta, że w takim razie to, co było pod koniec roku robione, czyli podnoszenie wynagrodzeń, żeby przed emeryturą dla co niektórych można było podnieść apanaże do końca życia, to jest wręcz niemoralne. Teraz pani prosiła o głos – bardzo proszę się przedstawić.

Przewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej Beata Kalicka:

Dzień dobry, Beata Kalicka, przewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej, odpowiedzialna za resortową służbę zdrowia, która tu została wywołana, za pracowników Straży Granicznej, za szerokie grono pracowników.

Nie będę się odnosiła już tutaj, że reprezentujemy też jakąś część niewielką pracowników Policji, ale w całej rozciągłości popieram koleżanki, które zabrały głos. Ten głos, proszę państwa, to jest głos rozpacz. To nie są zaniedbania tej kadencji, poprzednich kadencji, to jest cała wieczność, gdzie państwo jakby nie doceniali pracowników cywilnych. Dopóki nie będzie rozwiązań systemowych, gwarantujących określenie ustawowe statusu pracowników służb mundurowych, to co roku będziemy, proszę państwa, chodzić i błagać państwa o jakiś większy grosz na podwyżki. Dzisiaj stoimy na granicy katastrofy. Co my wszyscy zamierzamy zrobić, żeby tych pracowników służb mundurowych zatrzymać? O jakim bezpiecznym państwie mówimy? Bezpieczne państwo to są pracownicy służby mundurowych i żeby nie przedłużać, dziękuję i bardzo proszę panią przewodniczącą, żeby taka sama debata, skupiająca się tylko i wyłącznie na pracownikach służb mundurowych, ale nie poszczególnych formacji, bo pan minister i całe ministerstwo ma w swoich strukturach cały szeroki wachlarz pracowników służb mundurowych. Naprawdę powróćmy do rozmów, ustalmy ogólny status zatrudnienia, ogólne zasady wynagradzania, ale wszystkich pracowników służb mundurowych. Przestańmy wydzieierać sobie poszczególne kawałki kołdry, bo tej kołdry zabraknie. I też bym chciała apelować, żeby była osobna komisja poświęcona typowo resortowej służbie zdrowia. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo za ten głos. To jest bardzo ważne, o czym pani powiedziała, i ja tutaj upatruję, jak już powiedziałam, możliwości na podkomisjach stałych. Zgłaszali się jeszcze państwo, pani, pan i pan na końcu, ale naprawdę bardzo proszę o skracanie, bo jeszcze mamy... przetrzymujemy funkcjonariuszy straży pożarnej i pana ministra.

Przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji Joanna Stec-Trzpil:

Joanna Stec-Trzpil, Związek Zawodowy Pracowników Policji. Zabiorę głos stricte w temacie, który jest dzisiaj przewodnim tematem tego posiedzenia Komisji, czyli w sprawach kadrowych.

Jako 25-letni kadrowiec w Policji wydaje mi się, że słusznie zauważę jeden aspekt. Art. 4 ustawy o Policji dzieli ze względu na charakter i zakres wykonywanych zadań siedem rodzajów służby w Policji. Jest to służba kryminalna, śledcza, do spraw wewnętrznych, do zwalczania cyberprzestępczości, prewencyjna i wspomagająca. I zadziwiające jest to, że porównując rok do roku, z wyłączeniem nowo utworzonej służby zwalczającej cyberprzestępczość, służby stricte policyjne odnotowały wynik ujemny, czyli więcej policjantów zwolniło się z tych służb, niż zostało przyjętych lub ewentualnie przeniesionych. Jedynym wyjątkiem jest służba wspomagająca działalność Policji, gdzie wynik jest dodatni, czyli więcej policjantów pracuje w roku 2023 niż w 2022. I to jest zadziwiające, bo przecież była pełna świadomość, jakie są ilości, jakie tu dzisiaj padały, dotyczące wielkości zwolnień w 2023 r., który jest porównywalny do 1990 r., największego w skali historii funkcjonowania polskiej Policji. W związku z tym mam pytanie, czy na pewno

słuszny jest taki kierunek, żeby lokować polskich policjantów właśnie w służbie wspomagającej działalność Policji w zakresie logistycznym, organizacyjnym i technicznym? Czy na pewno to jest rozsądne koncentrować się na adresowaniu wyszkolonych policjantów do innych służb niż prewencja, niż kontrterrorystyczne zadania, niż służba kryminalna? Przykład: mamy stanowisko logistyczne – finansista – takich stanowisk w Policji jest około 9000 i z tych 9000 około 3500 jest realizowanych przez stanowiska służby cywilnej, 5500 to są stanowiska niemnożnikowe, a 400 to są stanowiska mundurowe policyjne. I teraz pytanie, czy 400 etatów policyjnych, czyli to jest wielkość średniej komendy miejskiej w Polsce albo dużej komendy powiatowej czy rejonowej Policji, jest wykorzystaniem potencjału ludzkiego kadrowego, jakim jest mundur? Czy stać na to polską Policję? Z naszych społecznych wyliczeń wynika, że w długookresowym czasie mniej więcej 2,5 raza, a nawet do 3 razy więcej kosztuje zatrudnienie mundurowego policjanta w stosunku do pracownika Policji. Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby rozdzielanie, i taki jest mój wniosek, zadań stricte policyjnych od zadań wspomagających działalność Policji, czyli zadań administracyjno-biurowych w taki sposób, by te zadania były realizowane tak, jak są świetnie realizowane od lat przez doświadczonych pracowników Policji? Czy nie powinno być tak, jak to zgłaszałam na jednej z Komisji sejmowych, na której był procedowany program modernizacji Policji, aby analogicznie – jak powiedziała koleżanka, do 5600, a nawet padła tu dzisiaj inna wartość zwiększającego się etatu policyjnego – pomyśleć również o zwiększeniu etatu pracowniczego. Po to, żeby nie było takiej konieczności, że funkcjonariusz, od którego oczekuje polski obywatel uczestniczenia w takich liniowych zadaniach na ulicy, które są w ocenie Polaków adresowane dla policjantów, nie realizował zadań za biurkiem, w archiwum czy jeszcze inaczej, jak podałam przykład księgowego czy finansisty. Dlatego ponawiam prośbę o pomyślenie, że istnieje nie tylko problem wakatów Policji, ale również problem alokacji tych stanowisk względem tego, czego oczekuje polskie społeczeństwo.

Polskie społeczeństwo oczekuje policjanta na ulicy, wykonującego zadania dochodzeniowe, śledcze i inne w tej materii. Bardzo dziękuję i jestem przekonana, że deklaracja pani przewodniczącej co do innych dedykowanych posiedzeń podkomisji i Komisji na pewno zostanie poświęcona zagadnieniom finansowym.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Teraz pan, który się zgłaszał, i potem pan na końcu. I na tym kończymy temat, bo przed nami jeszcze trochę pracy.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność” Jacek Łukasik:

Dziękuję bardzo. Jacek Łukasik, przewodniczący Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność”. Jak pani przewodnicząca zaznaczyła, temat jest dość duży, obszerny, moglibyśmy tu siedzieć – jak podejrzewam – jeszcze ze dwie, trzy godziny, bo jest tego dość dużo.

Ja sobie przygotowałem podsumowanie tego wszystkiego tylko na 3 strony, ale doszedłem do wniosku, że nie ma sensu tego wszystkiego odczytywać, bo wiele rzeczy padło z ust moich kolegów i koleżanek związkowców, wiele padło z ust pań i panów posłów. Faktycznie jedno, czego mi cały czas brakuje przy stanie kadrowym Policji, to informacja, jak wyglądają wakaty wśród pracowników Policji, bo to jest faktycznie dość duży obszar, dzięki któremu współpracujemy. Jako policjant mogę powiedzieć, że gdyby nie pracownicy Policji, byłoby nam bardzo ciężko. Niemniej pozwolę sobie na takie konkluzje.

Ogólnie sytuacja kadrowa w Policji, jak wiemy, jest ciężka. Wprowadzenie tegorocznych 20-procentowych podwyżek dla sfery budżetowej jest na pewno pozytywnie odbierane w całym środowisku, natomiast podobnie jak to miało miejsce przy nauczycielach, to nie jest 20% do tego wszystkiego, co się dostaje. Proszę wziąć pod uwagę, że składnikowe 20% to jest zaledwie podstawa uposażenia wśród policjantów i członków korpusu służby cywilnej, więc realnie ta podwyżka ładnie brzmi, że jest 20-procentowa, ale to jest jeszcze mimo wszystko mało i wymaga pewnych rozwiązań. I to, co poruszaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, że budżet Policji na ten rok jest wystarczający, żeby utrzymać status quo, natomiast brakuje pieniędzy na podwyżki dla wszystkich. Tym,

na czym się skupiamy cały czas i na co zwrócili uwagę koledzy związkowcy, jest fakt, że nasze pensje, zarówno funkcjonariuszy, jak i pracowników Policji, nie są atrakcyjne względem rynku prywatnego i dlatego nie ma chętnych do Policji tych najlepszych.

Obecnie nasze podstawy uposażenia czy wynagrodzenia są niższe niż minimalne wynagrodzenie krajowe. Pozwolę sobie przytoczyć jedną rzecz. Na grupie uposażenie policjanta to jest 3510 zł brutto, jeżeli nawet weźmiemy tę 20-procentową podwyżkę, to ono wyniesie 4210 zł, a minimalna krajowa od 1 lipca to będzie 4300 zł. Wiadomo, do tego dochodzą dodatki za stopień, za wysługę lat i inne rzeczy, ale nie możemy chyba bazować na tym, że pensje polskiej Policji, policjantów, pracowników będą zależeć od dodatków, a nie od podstawy uposażenia.

Kolejna rzecz, która jest ważna, to brak podwyżek dla pracowników Policji, którzy nie załapią się na te 20%, czyli pracowników niemnożnikowych i dwa – członkowie korpusu służby cywilnej, którzy mają najniższą krajową, a takich – niech mnie koleżanki ze związków poprawią – jest prawie 70%. Tyle jest pracowników Policji, którzy zarabiają najniższą krajową, więc specjalistyczne stanowiska pracy – nie obrażając nikogo, ale taka jest prawda – będą warte tyle samo co praca pań sprzątających albo konserwatorów. I tu zaczyna się kolejny problem, z którym należy walczyć.

Ja się pytam, czy ministerstwo będzie przewidywać jakiegokolwiek dodatkowe pieniądze na podwyżki dla osób, które nie załapały się na podwyżkę minimalnej krajowej. Albo minimalna krajowa jest już wliczona w te 20%, bo pasuje tę siatkę płac, która została spłaszczona i że osoby na stanowiskach kierowniczych potrafią zarobić 100, 200, 300 zł brutto więcej od swojego podwładnego jest w ogóle nieatrakcyjna. W tym momencie mamy problem z pracownikami, którzy pracują w dziale księgowym, zamówień publicznych, bo jeżeli wyjdą i pójdą do firmy, która znajduje się naprzeciwko komendy, dostają pensję nie 3000, nie 4000 czy 5000 zł, tylko 10, 15, 20 000 zł, bo są specjalistami. To są specjaliści wykształceni przez Policję, oni są specjalistami wykształconymi na państwowy rachunek, na rachunek Policji i za tę swoją wiedzę nie są wynagradzani, tylko mają lepsze przebiecie na rynku prywatnym, w sektorze prywatnym. Mało tego, zwróćcie państwo uwagę na jeszcze jedną rzecz, i to dotyczy nie tylko Policji, ale w ogóle sfery budżetowej. Doświadczeni pracownicy nie są doceniani przez nikogo, ich pensje są spłaszczane... zaraz kończę, pani przewodnicząca. Ich pensje są spłaszczane, tak jak naszych policjantów, natomiast osoby, który są na nowo przyjmowane, którym oferuje się przyjęcie do pracy po raz pierwszy, dostają lepsze warunki na samym starcie niż osoba, która ma na przykład 10, 15 lat pracy. I w tym jest problem. Ja wiem, pani przewodnicząca, ja się też do pani uśmiecham, bardzo proszę o jeszcze 2–3 minutki.

O jedną rzecz chcę zapytać; pytanie merytoryczne. W ustawie modernizacyjnej była mowa o kursach, szkoleniach, pogłębianiu tego wszystkiego i pytanie moje jest takie: w związku z tym, że planowana jest budowa nowej siedziby szkoły Policji w Lublinie, na jakim jest ona etapie? Czy ona będzie realizowana, czy nie będzie realizowana? A jeżeli nie, jeżeli zostanie ta budowa wstrzymana, bo pan komendant powiedział, że pójdziemy w ośrodki szkolenia Policji, które mogą działać przy komendach wojewódzkich, przykładem jest Ośrodek Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu, który sobie świetnie radzi, czy na przykład zamiast budować od postaw nowy budynek, nową szkołę, nie przesunąć tych pieniędzy na wynagrodzenia dla pracowników Policji czy też dla funkcjonariuszy?

Druga sprawa. Założone zostało ponad 10 000 przyjęć policjantów, natomiast z informacji, jaką dysponujemy, wynika, że przy obecnym systemie kształcenia szkół Policji, jeżeli chodzi o kursy podstawowe, wydolność jest na granicy 5–5,5 tys., więc jak to się ma, skąd weźmiemy te brakujące 4 000 osób? I już kończę, jeszcze jedno...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Już tamto miało być ostatnie, przepraszam.

Przewodniczący KSFiPP NSZZ „Solidarność” Jacek Łukasik:

Wiem, ale muszę wykorzystać szansę przy okazji. Dwie rzeczy szybko. Pierwsza, żeby pan minister – myślę, że pan prezydent Duda dałby chyba podpis pod tym projektem ustawy – żeby wstrzymać szkolenia na kursach podoficerskich, aspiranckich, bo raz,

że jest mało miejsc w skali całego kraju, dwa – ludzie są blokowani na awansach w tym momencie. Przez jeden rok, zanim weszły te przepisy, osoby otrzymywały grupę w mnożnikach i mogły spokojnie awansować, co było dla nich motywujące, natomiast teraz jest taka sytuacja, że osoby nie są wysyłane na kursy, mają wysługę lat, ale nie mogą awansować w stopniu, co jest dla nich demotywujące. Prosiłbym więc o informację, czy jest rozważane wstrzymanie tych kursów.

I trzecia rzecz. Rozwiązanie, które by przywróciło atrakcyjność temu zawodowi, jakim jest funkcjonariusz Policji – powrót do tego, co zostało zlikwidowane w 2013 r., czyli 15 lat do emerytury, żeby stać się konkurencją na rynku pracy. Dziękuję bardzo serdecznie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos, ale bardzo proszę, jeśli padły już jakieś merytoryczne głosy w tej sprawie, żeby nie powtarzać, tylko ewentualnie dołożyć to, co pan uważa. Bardzo proszę.

Członek Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” Sebastian Jarych:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Sebastian Jarych, Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”. Pozwoliłem sobie na tym etapie zabrać głos, chociaż jestem przedstawicielem „Solidarności” strażackiej, ale od 15 lat uczestniczę na poziomie krajowym we wszystkich rozmowach z rządem, czyli ze stroną służbową, na temat wszystkich zmian, jeżeli chodzi o stosunek służbowy wszystkich służb mundurowych. Z kolegami, z panami ministrami, z panem komendantem, a obecnie z panem ministrem znamy się od wielu lat. Powiem tyle: podsumować sprawę można w czterech punktach. Pierwszy – stabilność stosunku służby. Kiedy funkcjonariusze zaczynają się bać o stabilność stosunku służby, zaczynają odchodzić na emeryturę. To był na przykład rok 2009, który był dobrym rokiem, po czym w 2010 r., kiedy pojawiły się zapowiedzi zmian emerytalnych, nagle pik odejść.

Druga kwestia – utrzymana realna atrakcyjność wynagrodzeń, czyli uposażenia. Jeżeli nawet którykolwiek rząd się postara i wykona bardzo duży wysiłek, włoży mnóstwo pieniędzy w podwyżki, po czym nagle podwyżki się zatrzymają, to prędzej czy później atrakcyjność uposażenia w stosunku do rynku zaczyna spadać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale wypowiedzi w tej kwestii już były, także bardzo proszę mówić o tym, czego jeszcze nie było.

Członek KSP NSZZ „Solidarność” Sebastian Jarych:

Po trzecie, to co kolega powiedział... I czwarte to konsekwentne, stałe działanie wszystkich sił politycznych, bo tak jak powiedziałem, skokami, ile byśmy pieniędzy nie nasypali w danym momencie, to niczego to nie załatwia. Trzeba konsekwentnie i ciągle, ktokolwiek nie rządzi, widzieć to, że pewien poziom utrzymany być musi. To tyle, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz głos oddam panu ministrowi, ale jak rozumiem, pan minister do tych wszystkich spraw może się ustosunkować pokazując, jak gdyby kierunki systemowe, które są niezbędne w przyjmowanej strategii. Bo przecież wiemy wszyscy doskonale, że to są dopiero początki tego rządu, który na pewno będzie miał strategię w organizacji i w umocowaniu poszczególnych służb. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, drodzy państwo, przedstawiciele związków zawodowych, wszyscy, którzy się państwo wypowiedzieliście, w większości mieliśmy okazję już rozmawiać. Państwa dzisiejsze wypowiedzi odnosiły się do tego o czym mówiliśmy wcześniej i dotyczyły ważnych kwestii dotyczących systemu kształcenia, szkolenia, doskonalenia zawodowego, całego systemu uposażeń. Postulat wprowadzenia bardziej obiektywnych kryteriów, zmniejszenia uznaniowości, wreszcie to, od czego zaczynałem swoją wypowiedź, czyli określenie prawidłowej ścieżki, w miarę zobiektywizowanej ścieżki rozwoju zawodowego i w większości tych spraw co do kie-

runku jesteśmy zgodni. Z całą pewnością w szczegółach będziemy się różnić, czeka nas wiele spotkań dotyczących analizy konkretnych już propozycji, które przedłożymy. Mówił o tym pan komendant Boroń, mówiłem ja, na przykład, jeżeli chodzi o system szkolenia. Musimy zbudować czy określić dokładnie, czego oczekujemy i wtedy będziemy też wiedzieli, jakie inwestycje są konieczne do tego, żeby wdrożyć ten nowy, poprawiony system szkolenia. I niedługo będziecie się państwo o tym przekonywać, bo jako poważny partner społeczny będziecie uczestniczyć, opiniować te nasze propozycje. One się pojawią z całą pewnością, bo tak jak mówiłem, kończymy proces formowania nowego kierownictwa w Policji, w straży pożarnej, w Straży Granicznej i kolejne nasze zadania są już bardzo, bardzo merytoryczne. Stąd spotykamy się już przy stole i oby jak najwięcej było zgodnych punktów i jak najmniej różnic. Dziękuję za państwa wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo dziękuję państwu za obecność. Tak jak powiedziałam, zaczynamy te tematy, a nie kończymy. Oczywiście jeśli ktoś teraz chce opuścić posiedzenie Komisji, to bardzo proszę. Jeszcze pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pół minuty przerwy, żebyśmy mogli zwolnić wszystkie służby policyjne. Wtedy zostaniemy już w gronie, przede wszystkim pan minister Leśniakiewicz, pan komendant, przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc. Przechodzimy do drugiego punktu porządku obrad, a mianowicie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji o decyzjach kadrowych i ich skutkach w formacji Państwowej Straży Pożarnej w ostatnim kwartale 2023 r. I mam, proszę państwa, taką propozycję. W związku z tym, że informacja przygotowana przez ministerstwo jest bardzo skondensowana i rzeczowa i zawiera te elementy, o które prosiliśmy, to mam tylko pytanie do pana ministra Leśniakiewicza, czy chcecie państwo coś dodać do tej informacji? Czy może przeszlibyśmy od razu do dyskusji? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz:

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, i państwo posłowie, dodam jedno uzupełnienie do tego materiału, bo myślę, że on jest wystarczający.

My nie mamy takich problemów, jeżeli chodzi o wakaty w PSP, i wiemy, z czego to wynika. Komendantom zależy na tym, żeby mieć utrzymany stan osobowy na dobrym poziomie, bowiem to skutkuje godzinami ponadnormatywnymi i określonymi perturbacjami związanymi z utrzymaniem ciągłości służby. Stąd też tych problemów nie mamy, natomiast jedna rzecz mnie zaniepokoiła, gdy rozpoczęliśmy naszą służbę w MSWiA. Jak otrzymaliśmy dane o liczbie oficerów, którzy zgłosili chęć odejścia ze służby, to takiej sytuacji nie mieliśmy jeszcze na przestrzeni wielu lat. Ponad 400 oficerów złożyło raporty o odejściu ze służby. W tej grupie było 12 komendantów wojewódzkich i 33 zastępców komendantów wojewódzkich. W 4 komendach wojewódzkich odejście ze służby zgłosili i komendanci, i zastępcy, którzy odchodzą teraz w styczniu i w lutym. 102 komendantów powiatowych złożyło raporty o odejściu ze służby, a na przykład w województwie wielkopolskim siedmiu komendantów powiatowych nie ma nawet 20 lat służby. I teraz było pytanie, co było przyczynkiem tak dużej liczby... rocznie odchodziło około 100 oficerów, 400 w tym roku. Jaka była przyczyna tych odejść? Otóż nie przychodziliśmy z sytuacją taką, że będziemy zwalniać i szukać nowych, tylko raczej zachęcać do służby, pracy, do kontynuowania swojej misji, natomiast mamy tu czynnik ekonomiczny. Jeżeli podjęto decyzję o maksymalnym podniesieniu poborów dla wszystkich odchodzących, to spowodowało to, że ludzie podejmowali decyzje, składając raporty. Jak sobie przeliczył, jaką kwotę uzyskuje na odejściu... a nigdy takiej sytuacji nie mieliśmy, w przeciągu wielu lat budowaliśmy system w ten sposób, że jeżeli strażak ukończył 30 lat służby, wtedy mógł dostać maksymalne gratyfikacje, a nie po 20 latach służby i odchodząc zbyt wcześnie

na emeryturę. Jeszcze jak ktoś wziął pod uwagę, że będzie wzrost uposażeń i ewentualnie waloryzacja.

Proszę państwa, pozostawiono służbę ogołoconą z kadry oficerskiej, kierowniczej w PSP. My tu uzupełnimy, ale to jest psucie formacji, taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca. Na to miały wpływ decyzje podejmowane przez kierownictwo. Jeżeli deklarowano maksymalne kwoty odejścia, to konsekwencje tego stanu rzeczy mamy, jakie mamy. Tyle z mojej strony uzupełnienia do materiału, który państwo otrzymaliście. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. I teraz bardzo proszę państwa posłów. Proszę, pan przewodniczący Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, panowie komendanci, panie i panowie posłowie, chciałbym panu ministrowi Leśniakiewiczowi bardzo serdecznie podziękować za to, że powiedział prawdę na temat tego, dlaczego tak wielu oficerów opuściło służbę w ostatnim okresie. I mógłbym zapytać poprzednio rządzących, czy odpowiednio nadzorowali te służby i podejmowali odpowiednie decyzje, żeby tak się nie stało.

Zadam teraz kilka konkretnych pytań. Panowie komendanci, czy skończycie z haniebną praktyką, że na uroczystości zaprasza się tylko przedstawicieli jednej rządzącej opcji? Po drugie, chciałbym zapytać, czy skończycie z praktyką awansowania corocznego w służbie, co doprowadza do tego, że ktoś ze starszego kapitana w ciągu 5 lat zostaje generałem. Uważam, że jest to ogromną szkodą dla służby, bo to jest zły przykład dla uczciwie, rzetelnie wypełniających swoje obowiązki oficerów, którzy niestety latami muszą czekać na te awanse. I nie dzisiaj, bo pewnie nie jesteście w stanie, ale chciałbym uzyskać dane, ilu oficerów PSP awansowało w ostatnich 5 latach więcej niż dwukrotnie, co już oceniam nagannie. Ale wiem, że takich oficerów, którzy awansowali częściej niż co 2 lata, jest wielu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Bogucki prosił o głos, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, szanowni panowie ministrowie, komendanci, powiem w ten sposób.

Analizę czy to, co pan minister dodał do tej analizy przedstawionej pisemnie, jest jakąś niestety, ale tylko półprawdą, panie ministrze, i mam wrażenie, że pan o tym wie. Dlatego że znowu powołuję się na to kilkuletnie doświadczenie pracy z PSP, ale także z ochotnikami i przypominam sobie taką sytuację w jednej z komend powiatowych, gdzie komendant powiatowy dumny z tego, jak zmodernizowana została służba najpierw przez pierwszy program modernizacji służb mundurowych, a później przez drugi etap, wystawił sprzęt, który był w 2015 r. – to był dawny stary star z 1975 r. I po 5 latach stał nowy – nie wymienię marki, ale najwyższej klasy pojazd. I tak się zmienił ten tabor. Część strażaków, z którymi się rozmawiało, nie tylko oficerów, nie tylko komendantów wojewódzkich, komendantów powiatowych, mówiło tak: My pamiętamy ten czas, jak było przed 2015 r., i my dzisiaj, mając pełną świadomość i chcąc służyć, nie weźmiemy odpowiedzialności, jeżeli będzie sytuacja taka jak przed 2015 r. Pan wie, że te osoby mogą wrócić do służby, bo ci, którzy ściągnęli mundur, mogą do tej służby wrócić. Była o tym mowa również w przypadku polskiej Policji. Tylko od was zależy, szanowni państwo, czy ci oficerowie wrócą. I ten uproszczony obraz, który pan przedstawił, zawiera też w sobie taką tezę, jakoby dobre wynagrodzenia nie dla komendanta głównego, tylko dla szeregu oficerów z długoletnim doświadczeniem – też się zgadzam, że szkoda tego doświadczenia – ale to jest jakieś wotum nieufności wobec państwa. Bo oni pamiętali, co się działo. Ja odwiedziłem dziesiątki ochotniczy straży pożarnych i ci ochotnicy dostawali ten sprzęt, czasami kilkuletni, który trafiał z PSP do OSP...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, ale mówimy o stanie kadrowym w PSP, także bardzo proszę się trzymać tematu.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, znowu rozumiem, że to jest dosyć niewygodne, ale proszę wysłuchać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie, to nie jest niewygodne, tylko to odbiega od tematu, który jest przedmiotem obrad, także proszę do rzeczy.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, z całym szacunkiem, pan minister powiedział, dlaczego według jego oceny czy jego analizy mamy do czynienia z odejściami, a ja mówię, że...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale mówił o stanie kadrowym.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

A ja mówię o tym, że te odejścia czy taka sytuacja, która jest dzisiaj, ma zgoła inne przyoczyny. Jeszcze raz powiadam: w zależności od tego, jak państwo będziecie prowadzić sprawę PSP – i znowu trzymam kciuki za komendantów, bo powtórzę to, co powiedziałem wcześniej – rządy się zmieniają, ministrowie się zmieniają, komendanci główni się zmieniają, a PSP akurat w tym wypadku ma trwać. I ja życzę państwu, żebyście utrzymali ten kierunek i wtedy nie będzie problemu. Zresztą w PSP tych braków poza kadrami oficerską nie ma, taka jest prawda.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

I jeszcze jedna rzecz, ostatnia, ostatnie zdanie. To co powiedział pan wiceprzewodniczący. Panie wiceprzewodniczący, naprawdę – mówię to jako poseł opozycji dzisiaj – w ostatnim... „piąta klasa odśnieżania”... mnie to obchodzi, czy ktoś mnie zaprosi, czy nie, bo mi zależy na tym, żeby ta formacja rozwijała się tak, jak się rozwijała w ostatnich latach. A czy ktoś mnie zaprosi, czy nie, naprawdę średnio mnie to interesuje.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ja teraz udzielię sobie głosu, a później pani poseł Marta Wcisło. Chciałam się odnieść trochę do historii, ponieważ to, o czym pan minister powiedział, o tym boomer odchodzenia ze służby w tej chwili, to po 8 latach jest to odwrócenie sytuacji, która była na początku przejęcia rządów przez Zjednoczoną Prawicę. Wszyscy to pamiętamy, ja byłam też posłanką i też pracowałam w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, i tak samo w moim powiecie, jak pamiętam, nagle z dnia na dzień niestety musieli odejść komendanci powiatowych straży pożarnych. Miotła wymiotła wszystko, nie było dyskusji. Nie zapomnę do dzisiaj, jak komendanta powiatowego straży pożarnej w moim powiecie żegnał nowy komendant wojewódzki – bo musiał odejść na emeryturę, co miał zrobić? – chwalił niezwykle jego kompetencje, jego staż, jego osiągnięcia itd. i zapytałam go wtedy publicznie do mikrofonu: I cóż takiego się stało, że musi pan komendant odejść? A dzisiaj ci, którzy zostali wtedy mianowani, napchali sobie decyzjami kadrowymi i finansowymi kieszenie...

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani obraża 400 oficerów PSP, nie wiem, czy pani ma świadomość...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę mi nie przerywać. Bardzo proszę nie przerywać, teraz ja mam głos, proszę pana. Pan się wypowiedział i ja się też wypowiadam, proszę pana. Ja mam prawo się wypowiedzieć na podstawie faktów, proszę pana. W tej chwili poszli, zostawili służbę i właściwie nie zastanawiali się kompletnie, jaka będzie sytuacja, czy jest zapewnione bezpieczeństwo, czy nie ma tego bezpieczeństwa – po prostu sobie poszli.

Co do taboru, odniosę się w ten sposób, że tabor powinien być rozdzielany – i myślę, że ta zasada wróci znowu – według potrzeb, według analiz prowadzonych przez formację, która jest za to odpowiedzialna, a nie według politycznych potrzeb wyborczych polityków, posłów i kandydatów na posłów, bo dokładnie tak było. Wystarczy zapytać w ochotniczych strażach pożarnych, kto, co i komu przywoził i w jaki sposób.

Odnosnie do uczestniczenia posłów wszystkich opcji w funkcjonowaniu, w organizacji i w poznawaniu potrzeb straży pożarnych to absolutnie pełna zgoda z panem przewodniczącym. Wszyscy byliśmy na czarnych listach, posłowie opozycji, i te informacje przekazywali nam strażacy, samorządowcy, którzy mówili: pani poseł, była pani na liście gości zaproszonych przeze mnie – jak było jakieś chrzczenie samochodu czy przekazywanie czegoś innego – ale została pani skreślona przez pana komendanta powiatowego, bo dostał takie polecenie. I tak nie może być. Straż pożarna nie może być zakładnikiem polityków – żadnych. Żadnych, obojętnie kto rządzi, i tego oczekujemy. Jako posłowie większości koalicyjnej – wyrażam się w naszym imieniu – tego chcemy i o to będziemy na pewno wnioskować, żeby nie było polityki w służbach. Dziękuję, teraz pani poseł Wcisło.

Posel Marta Wcisło (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo, najpierw odniosę się do pana posła Boguckiego, który nieustannie zakłóca wypowiedzi niewygodne, wypowiedzi, które obnażają patologię 8 lat władzy. Przede wszystkim nie ma pan patentu na wiedzę, pana wypowiedzi są niezwykle subiektywne i zaraz przedstawię, dlaczego.

Szanowni państwo, służba w straży pożarnej zawsze opatrzona była ogromnym zaufaniem publicznym, każdy młody człowiek marzył o tym, aby służyć w tej formacji. Cieszyła się nie tylko zaufaniem, ale też szacunkiem – do pewnego momentu, do momentu, kiedy została upolityczniona do takich rozmiarów jak nigdy dotąd. Komendy PSP musiały zadeklarować swoją przynależność polityczną do partii rządzącej, w cudzysłowie „Zjednoczonej Prawicy”, bo nigdy nie była zjednoczona. Do tego stopnia, że te, które nie zadeklarowały, były pozbawiane nakładów inwestycyjnych na sprzęt i wyposażenie. Do tego stopnia, że samorządy musiały partycypować w kosztach doposażenia jednostek. Tak było w moim regionie, w moim mieście. Samorząd miasta Lublin kupował sprzęt, którego nie miała PSP, ponieważ komendant wojewódzki straży blokował wszystkie inwestycje, blokował także ochotnicze straże pożarne, które nie zadeklarowały przynależności politycznej do tego stopnia, że nawet wszelkie konkursy typu „Mały strażak” ograniczone były do określonych straży pożarnych. Ograniczane też były wszelkiego rodzaju awanse zawodowe i awanse płacowe, podwyżki. Mogę panu posłowi Boguckiemu i wszystkim państwu przytoczyć konkretne przykłady, ale zajęłoby to mnóstwo czasu. Proszę mi nie przeszkadzać jak zwykle, trochę kultury, panu nikt nie przeszkadzał. Zatem panie ministrze, moje pytanie i mój apel jednocześnie. Chciałam zapytać, czy skończy się – bo mam taką nadzieję i pytam w imieniu straży pożarnych, zarówno państwowych, jak i ochotniczych – model zarządzania strażą pożarną poprzez pryzmat przynależności politycznej? Bo tak jak w przypadku każdej innej formacji, która ma służyć i dbać o bezpieczeństwo, w tym przypadku bezpieczeństwo pożarnicze obywateli, czy skończy się ten model? I czy będzie wypracowany model zarządzania inwestycjami i nakładami inwestycyjnymi w oparciu o potrzeby, a nie w oparciu o uznaniowość komendanta wojewódzkiego straży pożarnej? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Teraz będę prosiła pana ministra o odpowiedź, tylko jeszcze jedno pytanie, o którym zapomniałam, a które jest ważne. Proszę potwierdzić bądź nie, czy ci funkcjonariusze, którzy zdecydowali się odejść – w moim powiecie jest tak samo, że i komendant, i zastępca itd. – czy otrzymują przez rok tzw. świadczenie w wysokości wynagrodzenia plus stałe dodatki i że jest to płatne z budżetów komend? Jak w tej sytuacji wyglądają komendy, jeżeli chodzi o wypłacalność, i jakim to będzie kosztem? Czy to będzie kosztem niestety ograniczenia innych wydatków? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Bardzo dziękuję za te pytania. Zacznę od ostatniego. Strażakowi przysługuje świadczenie roczne po 30 latach służby i ma prawo z tego świadczenia skorzystać. Jeżeli komendant

miał 30 lat służby i złożył stosowną deklarację, nie mamy wyjścia, on będzie przez jeszcze rok z tej komendy pobierał świadczenie w tej wysokości, którą uzyskał od komendanta wojewódzkiego, czyli właściwie maksymalne na ten moment. My nie mieliśmy żadnej możliwości prawnej obniżenia tych świadczeń, a pamiętam sytuację, kiedy ja kończyłem służbę i wielu moich kolegów, ówczesny minister obniżył nam wszystkim świadczenia. Byliśmy w sądzie, część z nas, i uzyskaliśmy, ale część kolegów nie uzyskała tych świadczeń. Taka była polityka ówczesnych władz. Ja byłem wtedy, panie pośle, komendantem głównym PSP. Pan przed momentem wspomniał, że stanął przed nowoczesną remizą. A kto wybudował tę nowoczesną remizę? Teraz wracam do taboru. Dzięki temu, że zadbaliliśmy o to, żeby zbudować określone linie finansowe, również z funduszy europejskich ten nowoczesny sprzęt trafił do straży pożarnej, również dzięki temu, nie tylko dzięki programom modernizacyjnym – to jest jeden temat.

I drugi temat – ja dzisiaj też panu znajdę w PSP samochody dwudziestoletnie i starsze, z różnych przyczyn – z uwagi na specjalizację, sposób eksploatacji itd. Mamy określone normy, utrzymujemy te normy i jestem przekonany, że wtedy, kiedy pan oglądał ten samochód, to spełniał on jeszcze normatyw przygotowania do służby i do działań ratowniczych, jestem na 100% pewny, bo pamiętam o tym, jak ta formacja wyglądała i jak ona się zmieniała. Nie ulega wątpliwości, ona się będzie zmieniała nadal, natomiast służba ma służyć społeczeństwu, nie politykom i takie zadania są postawione straży pożarnej. Szanujemy wszystkie opcje polityczne i na pewno, jak będą jakiegokolwiek uroczystości, strażacy będą zaproszeni. Panie pośle, ja po 38 latach służby nie miałem prawa przychodzić na uroczystości strażackie. Dzwoniono do mnie i mówiono: Chcielibyśmy pana zaprosić, ale zabraniają. Ja nie byłem politykiem, byłem funkcjonariuszem PSP i miałem w życiu takie przypadki, że strażacy ochotnicy nie mogli mnie zapraszać na uroczystości, bo mieli zabronione. Powstawały listy i na tych listach byli wykreślanі politycy, taka była rzeczywistość straży pożarnej. I proszę mi wierzyć, ja jestem tego przykładem i zrobię wszystko, żeby straż pożarna była dla obywateli, dla wszystkich obywateli, niezależnie od opcji politycznej i sytuacji, w jakiej przychodzi służyć. Bardzo dziękuję, nie wiem, czy wystarczająco.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Gromadzka, potem strona społeczna i będziemy zmierzali do finału.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie, chciałabym nawiązać do upolitycznienia służb, ale upolitycznienia służb w tym wymiarze, że awanse były znaczone, nagrody były znaczone, środki motywacyjne były znaczone, o czym mówią strażacy, którzy przychodzą do mojego biura poselskiego. Oni mówią, że nie chcą komendanta od siebie z komendy, tylko kogoś z zewnątrz, żeby przyszedł i zrewidował to, co się działo dotychczas. I to jest taka prośba z ich strony.

Natomiast co do wyposażenia, muszę powiedzieć, że strażacy używający ten sprzęt mówią o tym, że ten starszy był niekiedy lepszy od tego nowego, bo ten nowy jest czasami wadliwy. Nie wiem, czy to kwestia specyfikacji, bo to też trzeba byłoby rozważyć, jeżeli mówimy o kwestiach przetargowych, czy też należałoby zwrócić uwagę na przetargi, które odbywały się w 2023 r. naprędce, żeby jeszcze ewentualnie doposażyć straż i przeciąć wstęgę czy darować dany wóz do danej jednostki. Także tutaj taka moja dygresja i uwaga, bo słyszałam różnego rodzaju komentarze dotyczące sprzętu. Również trzeba byłoby to zrewidować w zależności od potrzeby, bo wiem, że niektóre krajowe jednostki ratowniczo-gaśnicze czy jednostki PSP posiadają gorsze wyposażenie niż niektóre jednostki OSP, które do pożaru praktycznie w ogóle nie wyjeżdżają.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dobrze, ale ja bym prosiła, żebyśmy się na stanie kadrowym skupili, bo pewnie długo byśmy mogli rozmawiać na ten temat. Dziękuję.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Dobrze, z mojej strony to tyle.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Było zgłoszenie ze strony społecznej i później już oddamy końcowy głos panu ministrowi. Bardzo proszę się przedstawić.

Wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Strażaków „Florian” Bartłomiej Wolski:

Moje nazwisko Bartłomiej Wolski, jestem wiceprzewodniczącym Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Strażaków „Florian”. Jestem strażakiem w czynnej służbie, także można powiedzieć, że nie jestem teoretykiem jak niektóre osoby, które się wypowiadają, tylko praktykiem.

Trzy krótkie kwestie chciałem poruszyć. Proszę państwa, jest ogromna różnica między tym, kiedy władza zmusza do odejścia na emeryturę, a tym, że strażacy sami uciekają na emeryturę. To jest ogromna różnica i to jest ta różnica, która tu nie została wypowiedziana wprost, a o której ja mówię wprost.

Druga sprawa. My jako związek zawodowy chcemy być apolityczni, to znaczy nie chcemy mieć kolegów tylko w jednej partii czy w drugiej, chcemy być apolityczni totalnie. My jako związek zawodowy mamy informacje osobach, które były zasłużone, zasłużone i to miały bardzo długą listę swoich zasług dla PSP i wystarczyło tylko, że były kojarzone z władzą odmienną, czyli przeciwnikami politycznymi, i powiem więcej, te osoby dostawały zaproszenia na te uroczystości, tylko potem dostawały telefon i było mówione tak: Jesteś zaproszony, ale nie jesteś mile widziany i nikt sobie nie życzy – nikt w sensie, że nie powiem kto – nikt sobie nie życzy, żebyś na tę uroczystość przyjechał.

I ostatnie zdanie, niezwiązane z sytuacją. Chcę powiedzieć odnośnie do taborów PSP, jak jest. To jest poza tematem, ale proszę, jedno zdanie chcę powiedzieć. W ostatnich latach jednostki OSP dostawały dużo, dużo lepszy sprzęt niż jednostki PSP. Bardzo dobrze pani mówi, niektóre jednostki OSP dostawały dużo, dużo lepszy sprzęt niż PSP i sytuacja jest taka, że w niektórych jednostkach ten sprzęt jest na polu albo pod wiatą, bo nie ma go, gdzie upchać, a PSP wydłużała czasookresy na przykład z 10 do 15 lat niektórych samochodów. I żeby państwo wiedzieli – są w Polsce jednostki, które są w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym i w ciągu roku mają 10 wyjazdów, a mają samochód za półtora miliona złotych. W tym samym powiecie jest jednostka JRG, która ma wyjazdów tysiąc i jeździ 14-letnim manem albo ma na stanie podnośnik, który ma 10, 15 albo 20 lat i w niektórych sytuacjach podnośniki są od roku, dwóch w naprawie. Taka jest sytuacja, jeżeli chodzi o sprzęt i kadry w PSP. I śmiesz mnie takie wypowiedzi, gdzie ktoś gdzieś był i słyszał, że coś tam się dzieje. Ja jestem ze środka tej formacji i wiem, co tę formację trapi od środka, jakie są problemy. Tylko problem jest taki, że my jako Związek Zawodowy Strażaków „Florian” przez ostatnie półtora roku byliśmy marginalizowani, nie byliśmy zapraszani na spotkania dotyczące uzgodnień w MSWiA, pomijało się nas. Dlaczego? Bo my swój podpis szanujemy i nie będziemy brali udziału w żadnych szopkach polityków, tylko chcemy dobra formacji. Ale dobro formacji to nie jest... jest przykład ostatnich podziałów podwyżek w PSP, ostatnie zdanie. Myśmy jako strona społeczna przygotowali się do tego rozdziału i myśmy wyliczyli, że z tej kwoty 1440 zł trzeba komendantom powiatowym zostawić 90 zł, żeby oni pochodne, które wychodzą z tej podwyżki, mogli uregulować. Komenda główna zachowała się... nigdy nie było takiej sytuacji, żeby komenda główna tak się zachowała – oni zaproponowali 62 zł i my mówimy panu komendantowi głównemu: panie komendancie, te 62 zł to jest za mało, trzeba 90 zł. Nie chcę wchodzić w szczegóły, generalnie komendant główny powiedział, że on to bierze na siebie, jak tych finansów zabraknie, i myślę, że się nie obrazi, jak go zacytuje. Powiedział, że jak mu się nie uda tych pieniędzy zdobyć, to będzie najkrócej urzędującym komendantem głównym w historii PSP, że on się do tego zobowiązuje. A w innych przypadkach było tak, że nie zostawiało się tej kwoty wolnej albo się ją zostawiało w taki sposób, że nic nie mogła regulować.

Do czego zmierzam z tym przykładem? My jako związek zawodowy mamy świadomość, że przecież ta cała podwyżka nie może iść w mnożnik kwoty bazowej, bo żadna komenda tego nie udźwignie. Dlatego musi być pokazane strażakom, ile dostaną podwyżki, a reszta musi być do dyspozycji komendantów powiatowych, miejskich, woje-

wódkich. Tyle i aż tyle. Trzeba rozważyć taką sytuację, że nie można grabić tylko do siebie, bo tak się nie da. I też się tak nie da, że rządzi kto rządzi i teraz przeciwna opcja polityczna nie będzie zapraszana na uroczystości, potem znowu się to zmieni. Do czego my w ogóle jako Polska dojdziemy kiedykolwiek, jak my się tu kłócimy między sobą o takie pierdoły, takie bzdury. To jest niesamowite. A najbardziej mnie przeraża – przepraszam, że to powiem – ale najbardziej mnie przeraża jedna rzecz, że tu są osoby, które wypowiadały się przez 10 minut i one przez te 10 minut nie zadały pytania, nie potrafiły dojść do meritum, konkluzji. I jeszcze przed rozmową mówiły tak: To teraz będzie merytoryczne pytanie. I znowu ta osoba mówiła 5, 10 minut i tam nie było pytania, tylko sugestie – albo w tę stronę, bo wyście byli tacy, nie, a wyście byli tacy. Do czego to prowadzi? Szczerze powiedziawszy, ja mam bardzo daleko do domu, myślałem, że to posiedzenie będzie trwało 2 godziny, bo ja mam ponad 400 km do domu, a jest godzina 19.15 i my mówimy o takich oczywistościach. Szczerze, trochę się zawiodłem, bo myślałem, że to jest trochę wyższy poziom merytoryki tak naprawdę. Ja bardzo żałuję, że właśnie posłowie..., ale ja też nie chcę, żeby to tak wyszło, panowie i panie, że wy tu jesteście, części osób już nie ma i ja coś do tej osoby mówię. Mnie po prostu krew zalewa, jak tu ktoś powiedział, że w PSP był star z 1974 r. i teraz jest nowy samochód, od 2015 r. To są takie bzdury, takie bzdury, tylko że państwo nie jesteście w środku tej formacji i nie wiecie, czy ta osoba mówi prawdę, czy...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Wie pan, ale naprawdę każdy ze swojego terenu ma te informacje. Dlatego też o tych sprawach chcemy mówić i dlatego ten temat jest na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. I to jest początek tych tematów.

Wiceprzewodniczący ZKZZS „Florian” Bartłomiej Wolski:

Pani przewodnicząca, przepraszam, czemu nie można tu mówić wprost, tylko jakieś rozbiegówki – teraz będę mówił to, teraz będę mówił tamto. Konkretnie powiedzieć i naprawdę byśmy już od półtorej godziny do domu jechali.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Tak, szanowny panie, natomiast ja też nie mogę powiedzieć posłom, co który poseł ma powiedzieć, o co ma zapytać, bo to jest jego wolny mandat, jest wybrany przez ludzi. Natomiast każdy przedstawia swój punkt widzenia i dobrze, jeśli ten punkt widzenia jest oparty o fakty, bo o to chodzi właśnie. I myślę, że akurat w tej dyskusji, która jest w tej części posiedzenia, to dokładnie tak się dzieje. Bardzo proszę na podsumowanie, pan minister. Proszę pana, ale ad vocem my nie mamy sobie mówić, tylko przekazywać swoje wnioski odnośnie do stanu kadrowego. Proszę się przedstawić.

Członek KSP NSZZ „Solidarność” Sebastian Jarych:

Sebastian Jarych, KSP NSZZ „Solidarność”. Co prawda nie uczestniczyłem w spotkaniu, o którym kolega mówił, w zakresie uzgadniania środków, ale z tego co wiem, wszystkie związki zawodowe – uspokoję państwa – zaakceptowały zaproponowany plan podziału środków na wynagrodzenia w tym roku w PSP. I jeśli dobrze... tu może ewentualnie strona służbowa mnie skoryguje, on praktycznie w całości wypełnia założenia rządu, czyli że podwyżki będą skonsumowane w całości w miarę równomiernie, jeżeli chodzi o poszczególnych strażaków, czyli nie będzie jakichś pików, wzrostów, tylko rzeczywiście 20% ma realnie trafić mniej więcej do każdego strażaka. Taki jest podział, takie tabele powstały i związek zawodowy konkurencyjny w stosunku do „Solidarności” | ...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ja myślę, że związki zawodowe nie są konkurencyjne, tylko działają w imieniu pracowników. Trochę jestem zdziwiona, jeśli pan uznaje związek zawodowy za konkurencyjny.

Członek KSP NSZZ „Solidarność” Sebastian Jarych:

Pani przewodnicząca, wyjaśniam. To wynika z ustawy o związkach zawodowych. Związek zawodowy reprezentuje swoich członków.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale to nie jest konkurencja, tylko one działają dla członków związków. Bardzo proszę, na podsumowanie pan minister albo pan komendant.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Ja bardzo bym prosił, żeby komendant dwa zdania powiedział.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo prosimy, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej bryg. Paweł Fryszak:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, ja jestem pierwszy raz na tym spotkaniu i jeśli coś wyjdzie nie tak, to proszę mi wybaczyć. Przede wszystkim postaram się po strażacku i alarmowo.

Po pierwsze, chciałem przeprosić w imieniu pana nadbryg. Mariusza Feltynowskiego, który poprosił mnie o to, żeby przekazać tę informację. Przeprasza, że nie może być osobiście, ale obowiązki służbowe wynikające z tego, że jesteśmy na etapie powoływania komendantów wojewódzkich, uniemożliwiły mu osobisty udział w posiedzeniu, dlatego bardzo przeprasza. A ja wywołany troszeczkę przez panią przewodniczącą, przez pana przewodniczącego do tablicy, chciałbym powiedzieć, że bardzo dobrze pamiętam słowa przysięgi, jaką składałem w 1995 r., gdy wstępowałem do szkoły oficerskiej, i rotę ślubowania i zapewniam, że wiem co jest zapisane w art. 5 konstytucji. Każdemu obywatelowi należy się bezpieczeństwo jak powietrze, jak woda, jak wszystko dookoła i obiecuję, panie przewodniczący, że wszystkich zapraszamy do współpracy i na te nasze spotkania również, na których będziemy mogli podziękować, bo nikt nie może sobie brać tego obowiązku... może nie obowiązku, ale tego, że będzie tylko on pomagał i to, że on pomaga, to jest najlepsze. Ja przez lata kierowania komendą w Radomiu... jestem żołnierzem przede wszystkim, mam mundur i zapewnienie tego bezpieczeństwa jest najważniejsze, natomiast proszę mnie zwolnić z odpowiedzi, czy byli wszyscy zapraszani, czy nie byli zapraszani. Odpowiem po prostu, że nie potwierdzę i nie zaprzeczę.

Natomiast jeżeli chodzi o politykę awansowania. Panie przewodniczący, tak, nie mam takiego materiału przy sobie, ale oczywiście przygotuję ten materiał. Chcę dodać, że była grupa oficerów, która przez lata też nie była awansowana. Ja od 10 lat chodzę w brygadzie, także to też nie była zasada, że wszyscy byli awansowani.

I ostatnia odpowiedź na pytanie pani poseł, jeśli chodzi o realne potrzeby. Tak, sprzęt, wyposażenie powinno być rozdysponowane pod realne potrzeby wynikające z realnych zagrożeń na danym terenie. Różne zagrożenia są w różnym terenie, jeden teren jest powodziowy, drugi jest inny, są inne zagrożenia i ten sprzęt powinien być tak dysponowany. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister jeszcze? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Ja tylko chciałem podziękować za spotkanie z państwem. Służymy spotkaniami, informacjami na każdy temat, dotyczący funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, PSP i również OSP. Dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. A członków Komisji jeszcze proszę o pozostanie na chwilę, ponieważ mamy jeszcze pkt 3. Bardzo obu panom ministrom dziękuję za te wyczerpujące informacje i za deklarację, że służby będą sprawne i apolityczne, bo to jest niezwykle ważne.

Szanowni państwo posłowie, mamy jeszcze pkt 3, mianowicie rozpatrzenie propozycji tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2025 r. Chcę poinformować, że nie wpłynęła żadna propozycja do planu pracy NIK, w związku z czym przyjmujemy, że Komisja nie kieruje takich potrzeb pod adresem NIK. Dziękuję bardzo i do zobaczenia jutro.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

A pisemnie można jeszcze przesłać?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Już nie.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Bo służba cywilna dzisiaj zostawiła.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale co służba cywilna zostawiła?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Prośbę, żeby...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale to posłowie, służby nie mogą. Skoro pan poseł...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Nie, pani przewodnicząca, przecież proszę zrozumieć. Służba cywilna zostawiła to nam posłom, ponieważ nie mogła zabrać głosu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ale był termin, do którego mieliśmy propozycje składać, i teraz nie jestem w stanie przecież nawet tego przegłosować. Panie dyrektorze, proszę bardzo.

P.o. dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Sordyl:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli jest to kwestia proceduralna, to ja chętnie od pana posła odbiorę ten materiał i my go włączymy do analizy, którą prowadzimy w ramach własnych prac NIK, oczywiście go przeanalizujemy. Nie mogę na tym etapie zagwarantować, że na pewno zrealizujemy, bo nie znam tematu, natomiast uwzględnimy go w analizie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Świetna propozycja. Bardzo panu za to dziękuję.

Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji, do zobaczenia, do jutra.